Nr. 104. **Wtorek, 8 Maja 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

7. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya spała dzisiejszej nocy prawie bez przerwy.

Ciepłota ciała 36·5.

Stan ogólny nowonarodzonego Arcyksięcia jest zadowalający.

Lichtenegg, 4 maja 1894, godzina 9 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

8. Biuletyn.

W stanie ogólnym Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi, nie zaszła żadna zmiana.

Ciepłota ciała 36·6.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Lichtenegg, 4 maja 1894, godzina 6 wieczorem.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

9. Biuletyn.

Stan ogólny Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest dobry.

Ciepłota ciała 36·5.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się dobrze.

Lichtenegg, 5 maja 1894, godzina 9 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

10. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya w ciągu dnia dzisiejszego miała się dobrze.

Ciepłota ciała 36·7.

Stan ogólny Najdostojniejszego Arcyksięcia Huberta Salwatora jest zupełnie zadowalający.

Lichtenegg, 5 maja 1894, godzina 6 wieczorem.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

W sobotę, dnia 5 maja b. r. o godzinie pół do 12 przed południem odbył się w zamku Lichtenegg chrzest św. narodzonego w dniu 30 kwietnia b. r. Syna Ich ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Salwatora i Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi. Aktu tego dopełnił przewielebny proboszcz nadworny i zamkowy, prałat ks. dr. Mayer. Nowonarodzony Arcyksiążę otrzymał imiona: Hubert Salwator Rainer Marya Józef Ignacy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość, Ich ces. i król. Wysokości Najdostojniejsi Arcyksiążęta: Franciszek Salwator i Rainer, oraz Najdostojniejsze Arcyksiężne: Marya Immakulata, Karolina i Marya, byli obecni przy akcie chrztu św.

Ojcem chrzestnym był Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 marca b. r. zezwolić najmiłościwiej c. i k. podkomorzemu, Stanisławowi Bogdanowiczowi, we Lwowie, przyjąć i nosić honorowy krzyż kawalerski udzielnego zakonu Joanitów.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało: Kasyera pocztowego Franciszka Raschka w Podwołoczyskach, i oficyałów pocztowych: Włodzimierza Sierackiego, Jana Schmidta, Augusta Fritzego i Leona Lechickiego, kontrolorami pocztowymi we Lwowie; oficyała pocztowego Gustawa Brasona kasyerem dyrekcyjnej kasy pocztowej we Lwowie, oficyała pocztowego Ferdynanda Ferentza w Przemyślu, kontrolorem pocztowym w Rzeszowie, wreszcie oficyała pocztowego Emiliana Matkowskiego w Kołomyi, kontrolorem kasy pocztowej tamże.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało podoficerów: Stanisława Stolza i Rudolfa Uricha asystentami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeznaczyła pierwszego do Rzeszowa, a drugiego do Kołomyi.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie zamianował prowadzącymi księgi gruntowe kancelistów sądowych: Jakóba Duniaka w Borszczowie dla Borszczowa, Michała Filipowskiego w Janowie dla Grzymałowa, Feliksa Żerebeckiego w Sieniawie dla Czortkowa, Emila Wolańskiego w Tarnopolu dla Bursztyna, i Józefa Smolenia we Lwowie dla Sambora.

Dnia 5 maja 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 80. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 kwietnia b. r. w sprawie przyłączenia gminy Altsattel do okręgu sądu powiatowego Elbogen w Czechach.

Nr. 81. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z d. 1 maja b. r. w sprawie przystąpienia Luxemburga i Belgii do berneńskiej międzynarodowej konwencyi z dnia 13 czerwca 1893, zawartej celem wzajemnych ułatwień w ruchu na kolejach żelaznych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 maja.

Mowa JE. P. Ministra skarbu dr. Plenera,

wygłoszona na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 2 b. m., w toku obrad nad budżetem Ministerstwa skarbu.

(Ciąg dalszy).

Dalej wystosowano do Rządu zapytanie w sprawie przyszłej rewizyi katastru podatku gruntowego. Jak wiadomo, rewizya ta jest zamierzoną. Ministerstwu skarbu i Izbie poselskiej wypadnie zastanowić się, w jakich rozmiarach rewizya ta ma nastąpić. Już w komisyi budżetowej wypowiedziałem o tem kilka uwag ogólnych, a tutaj dodam, że projekt odnośnej ustawy już jest w przygotowaniu, lecz ponieważ obecny okres sesyi zapewne niedługo już potrwa — lepiej będzie mojem zdaniem, nie wnosić go już teraz, lecz przedstawić Radzie państwa, gdy w jesieni ponownie się zgromadzi. Na razie mogę nadmienić, że przytem trzeba będzie powodować się podwójnym względem. Po pierwsze bardzo znacznemi, a nie bardzo zachęcającemi doświadczeniami, któreśmy zrobili w r. 1879 z wielkim nowym rozkładem podatku gruntowego. Wiadomo, że koszta tej transakcyi wynosiły przeszło 30 milionów; wiadomo też, że sprawa właściwie nawet nie wszędzie doprowadziła do rzeczywiście zadowalającego i powszechnie uznanego rezultatu. (*Żywe objawy zgody*). W takich rzeczach *vestigia terrent* i rzeczywiście nie chciałbym brać na siebie odpowiedzialności ani też Izbie proponować, żeby taką operacyę *in toto* na nowo przeprowadzono. Ale są pewne względy, których z natury rzeczy nie można całkiem pominąć; są inne rzeczy, które wymagają dokładnego sprostowania, bo, jak mi wszyscy przyznacie, w r. 1879 przy ustanawianiu taryfy klas bonifikacyjnych niestety zbyt często pracowano dorywczo z powodu nagłości. (*Huczne brawa*). Co więc z natury rzeczy wymaga rewizyi, i w czem wszyscy, opodatkowani i administracya skarbowa, są zgodni, oto w tem, że zmiana kultur wymaga uwzględnienia, bo ta stanowi rzeczywiście materyal-

---

NIEMCZAKI.

Ich matce.

Poszła za Niemca. No, trudno! Tego już nikt nie zmieni. Nie była zresztą Wandą, była Felcią; nie mieszkała nawet nad Wisłą.

Dwór wiejski, z którego była rodem, zapadał się wiek po wieku i belka po belce w ten klin żyznej ziemi, która między Nerem a Wartą leżąc, Łęczycaków od Kaliszanów grodzi. Inaczej, gęściej jeszcze i hałaśliwiej szłyby między nimi same stare spory, które z jakichkolwiek przyczyn powstałe, regularnie się kończą jednym argumentem: ze strony Kaliszanów, że Łęczycaki, jak piskorze piją, a ze strony Łęczycaków, że Kaliszany kiedyś tam zblamowali się szpetną rejteradą. Ano. Bóg z nimi!

Zapadał się tedy ów dwór stary belka po belce i wiek po wieku; syny po ojcach, wnuki po dziadach szły, a nad każdem pokoleniem pułap coraz to był niższy, coraz to bardziej tłoczący. Aż ścisnął ich wreszcie tak, że ze starego, prastarego gniazda wyszli i po świecie roztułali się jakoś.

Synów u ostatniego dziedzica było kilku; poszło to, jakby tem wiatr pomiótł i tam, sam, nie wybierając wielce, a całą fortunę w węzełkach niosąc. Ale córka jedna była, Felcia. Tę, gdy się krewnej na opiekę do Pies dostała, Niemiec jeden upodobał wielce, a że był młody, przystojny, pracowity, i proceder kupiecki dość mu zysków czynił, wyszła za niego dziewczynina, nad czem stary pan starego dworu, teraz na rezydencyi u krewniaków aż gdzieś w ziemi krakowskiej siedzący, długo bolał skrycie.

Co do Felci, ta była szczęśliwą.

— Takie to tam i szczęście! — mawiał stary pan, paląc długą fajkę i kiwając głową. — Postaw z bławatu, a wątek pacześny.

Zachmurzał się i mówić o tem w ogóle nie lubił i listy nawet do córki dawał adresować komu innemu, żeby własną ręką nie stwierdzać zniemczenia się rodu. Co do zięcia, tego stale „szwabem" lub „kupczykiem" nazywał; a gdy mu z biegiem czasu dwóch wnuków przybyło —

— Tem gorzej! — mawiał — tem gorzej! Lepiej żeby to zgasło, niż ma degenerować.

I rzeczywiście, zaczęło się jakoś na zgaśnięcie mieć, bo chłopaczki były delikatne i wątłe, czem się matka nie mało trapiła.

— Chłopaczki moje biedne — pisała do krewniaków w Krakowskie — nie mają tego powietrza, jakiem oddycha wasza droga dziatwa. Nie mają pól, nie mają łąk, żeby biegać po nich, nie mają zapachu lasów, rosy, kwiatów, nie mają słońca naszego, coby ich krzepiło....

— Jak myślisz? — rzekł gospodarz po liście tym do żony. — Możeby tych tam malców Felci na wakacye wziąć?

— A może!

Ale stary pan oburknął się na to.

— Jak tak — mówi — jak mi tu sprowadzać chcecie tych szwabów, to ja się zawczasu wynoszę!

Nie wyniósł się jednak. Miał tu wygodę, czuł serce, a nadewszystko tę atmosferę obywatelskiego życia, od której późno mu było odwyknąć. Tu jeszcze mógł, w ganku stanąwszy, huknąć na całe gardło.... „Zaprzęgaj" tak, że echo potrzykroć od węgłów stodoły odbite, aż u lamusa gdzieś cichło. Tu chłop przechodzący mimo dworu, czapkę jeszcze zdejmował, czy był kto, czy nie był w ganku. Tu co niedziela siadywał w kolatorskiej ławce, gdzie mu gospodarz, jako starszemu wiekiem, przy kobietach miejsca ustępował: tu wreszcie miał swoją sławną wyżlinę „Czajkę"; i niemniej sławną strzelbę „porucznikówkę", z której sobie lubił czasem do wron puknąć. Słowem, tu jeszcze pod nogami grunt czuł, był obywatelem.

Nie wyniósł się tedy. A choć się zżymał, kiedy listy układające podróż chłopców zaczęły gęściej latać, choć zamknął się gdy konie po dzieci na stacyę szły, przecież posłyszawszy jak wracająca nejtyczanka zaturkotała na podbrukowaniu, a Wojciech z bata palnął, — wyszedł z fajką na ganek, a że ogromnego wzrostu był, chłopcom się przez głowy gospodarzy i domowników przyglądał.

Raźne to było jak skierki, ruchawe, eleganckie, opięte, ale zmizerowane bardzo. Twarzyczki bledziutkie, jasnowłose, ciałka szczupłe, rączyny i nożęta cienkie — ot, chucherka takie.

W ganku gospodarz uściskał ich serdecznie, gospodyni takoż, czem dzieci, jakby przestraszone nieco, kłaniały się na wszystkie strony, od rodziców widać pięknie wyuczone, jak z nut szczebiocząc jeden przez drugiego:

— *Guten Tag, lieber Onkel!*

— *Guten Tag, liebe Tante!*

— Tfu! — dało się słyszeć w tem miejscu energiczne splunięcie starego pana, w chwili właśnie, kiedy starszy z chłopiąt, siedmiolatek, recytował w powietrze, nie wiedząc właściwie do kogo się zwrócić:

— *Guten Tag, liebster Gross-Papa!*

Służba parskała w garście śmiechem za plecami państwa. Te małe, pięknie ubrane i tak rezolutne paniczyki, zupełnie jej się wydały podobnemi do tych, nie przymierzając, małpek uczonych, które niedźwiednik na ramieniu nosi. Słyszane rzeczy, żeby zaś takie bębny po niemiecku mówiły, jak te stare kolonisty z Ręczaja?

Ale gospodarz i gospodyni zachwyceni byli dzieciakami. Ich bystre, inteligentne twarzyczki, ich śmiałość, ich dobre ułożenie, ich obycie się z ludźmi, wszystko to podobało im się niezmiernie. Nawet ta ich subtelność chwytała za serce, takie to było przejrzyste, takie się proszące słońca i opieki. Domowe dzieci obstąpiły chłopców dokoła, dotykając ich pięknie skrojonych kurteczek, zręcznych kapelusików, torebek podróżnych, a nadewszystko rękawiczek, których nie nosiły jeszcze same. O witaniu rzecz prosta, nie było na teraz mowy: rekognoskowały dopiero. Jedna tylko trzechletnia dziewczynka, nastawiwszy do pocałunku rozchylone ustka, dreptała od jednego do dru-

nie realną nową podstawę przedmiotu podatkowego, która nie może pozostać na zawsze bez uwzględnienia. Ale radbym posunąć się aż do tego, żeby przedsięwzięto rewizyę taryf klasyfikacyjnych. (*Huczne brawa*). To, zdaje mi się, jest koniecznością. Ale tu stajemy — że zaraz otwarcie powiem — wobec najbardziej krytycznej kwestyi, t. j. zaszacowania indywidualnego, zapisania parcel do klas bonifikacyjnych. W tym względzie trzeba będzie wynaleźć formę, za której pomocą z urzędu sprostowywane będą największe niesprawiedliwości, które na szczęście nie są zbyt liczne i na szczęście są już znane, tak, że będzie można obyć się bez całego ociężałego aparatu. (*Brawo, brawo*). Zdaje mi się, że formę tę znajdziemy, że przynajmniej *in toto* uczynimy zadość życzeniom kontrybuentów, a to bez wielkich kosztów dla skarbu i bez uszczerbku w dochodach. (*Huczne brawa*).

Mową pos. Schlesingera o uregulowaniu waluty jak najmniej zajmować się będę. (*Wesołość*). Przewiduję bowiem, że dyskusya nad odnośnymi projektami będzie bardzo wyczerpująca i że wtedy trzeba będzie znowu przechodzić wszystkie te argumenta, które właściwie w rzeczy samej nie bardzo różnią się od przytaczanych dawniej. W ogóle nie pojmuję zapatrywań pana posła. Z jednej strony czyni Rządowi austryackiemu, czy ustawodawstwu, największy zarzut z tego, że w r. 1879 zaprzestano wybijania monety srebrnej; a posunął się w tem tak daleko, że powiedział, iż powinno się było Rząd ówczesny za to zaprzestanie wybijania srebra na rachunek prywatny stawić w stan oskarżenia. A czyż jest w Izbie ktośkolwiek, kto choć tylko po wierzchownie zna chwiejność ceny srebra od r. 1879, a ktoby mógł mimo to pragnąć, żeby waluta austryacka i austryackie ceny towarów gwałtem musiały były przechodzić wszystkie te ogromne fluktuacye ceny srebra, które od r. 1879 dokonały się w świecie? A to byłoby się stało, gdyby wówczas podtrzymane było wybijanie monety srebrnej na rachunek prywatny. Mojem zdaniem zaprzestano go nawet o rok lub półtora roku za późno, bo jeszcze w ostatnich latach przed zaprzestaniem, wpłynęło do Monarchii ogromne mnóstwo srebra, które dziś brzemieniem na nas cięży a co do którego w akcyi walutowej zawsze znajdujemy się w pewnej trudności; ale wskutek zaprzestania wybijania srebra emancypowaliśmy się przecie z pod gwałtownych fluktuacyj wartości srebra i zdaje mi się, że mało panów, należących do tej Izby życzyłoby sobie, żeby ów krok w r. 1879 faktycznie nie był się stał, i którzyby nie byli zadowoleni z tego, że dla owego stanu faktycznego stworzono w r. 1892 podstawę legalną i stałą. (*Brawo, brawo*).

Z drugiej strony tenże pan poseł, który to zdanie wypowiedział, mówi, że to niesprawiedliwość i niewłaściwość, iż bierzemy teraz od Banku guldeny srebrne w całej legalnej wartości pieniędzy. Że gulden srebrny rzeczywiście dziś na szczęście ma właśnie jeszcze w świecie prawdziwą wartość guldena austryackiego, jest to tylko, powiedziałbym, skutek owego zaprzestania wybijania srebra; a wszyscy ci panowie, którzy są zwolennikami srebra — a w pewnej ilości srebro zawsze będzie musiało być u nas w obiegu — powinni cieszyć się, że ten 11-gramowy kawałek srebra, na którym wyciśnięty jest orzeł cesarski, dziś w świecie ma większą wartość od prostego kawałka srebra równej wagi na targowisku europejskiem lub międzynarodowem. Gulden jest dziś pieniądzem austryackim i jest, powiedziałbym, na szczęście dla niego samego, nietylko kawałkiem srebra wagi 11 gramów, lecz jest cesarskim guldenem austryackim ze stemplem austryackim i dla tego ma tę wartość.

Ale nie myślę dziś rozbierać tych rzeczy, bo niestety (*wesołość*) będziemy musieli raz jeszcze i bardzo dokładnie o tem mówić. Słówkiem tylko dotknę kilku osobistych niegrzecznych uwag pana posła. W bardzo nienawistny sposób zarzucił mi, że, gdym tu w Izbie dawał oświadczenie o kwestyi eskontowania asygnat salinarnych przez Bank, odzywałem się o Banku w tonie bardzo uprzejmym. Moi panowie, są to rzeczy smaku i formy. Mnie zdaje się, że gdy się w sprawie, co do której właśnie materyalnie byłem tego samego zdania co pos. Schlesinger, dopięło celu i nakłoniło drugą stronę do zgody na to zdanie, które myśmy mieli, wtedy zaleca się w interesie sprawy i obcowania z drugą stroną, zawiadomić ją raczej w formie uprzejmej, niż czynić z tego tryumf gwałtowny z obrazą tej strony, która w sprawie ustąpiła. (*Brawo, brawo*). Na inne zarzuty pana posła odpowiadać nie będę, bo w ogóle od szan. pana posła bezwarunkowo nie przyjmuję pouczenia, kogo mi przyjmować wypada, kogo wizytować lub rewizytować.*) (*Huczne brawa*).

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Pos. Schlesinger zarzucił Panu Ministrowi, że tuż po nominacyi swojej pospieszył z wizytą do Rotschilda i dopatrzył się w tem ujmy godności Ministra. (*Przyp. tłóm.*).

Sprawy krajowe.

(*Kształcenie kandydatów na nauczycieli nauki mojżeszowej w szkołach ludowych*).

(§) Na ostatniej sesyi uchwalił Sejm na wniosek posła dr. Bernarda Goldmana rezolucyę polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną krajową wziął pod rozwagę sprawę powołania do życia zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej przy szkołach ludowych. W tym celu przeprowadzić ma Wydział krajowy rokowania ze zborami znaczniejszych gmin wyznaniowych w kraju, co do ich udziału i kosztów takiego zakładu a odnośne wnioski przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi.

Stosując się do powyższego polecenia sejmowego, Wydział krajowy — przed wdrożeniem rokowań ze zborami izraelickimi miast Lwowa i Krakowa, tudzież innych znaczniejszych miast w kraju — odniósł się z prośbą do Rady szkolnej krajowej, aby po myśli uchwały sejmowej zechciała objawić swe zdanie, w jaki sposób i w której miejscowości kraju mógłby być urządzonym zakład dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej przy szkołach ludowych i jakich kosztów wymagałoby wprowadzenie w życie takiego zakładu naukowego.

Po otrzymaniu powyższych danych, zamierza Wydział krajowy wdrożyć rokowania ze zborami izraelickiemi we Lwowie i Krakowie, oraz 30 większych miast w kraju, objętych ustawą gminną z dnia 13 marca 1889 (Dz. u. kr. nr. 24).

Rada państwa.

(*XLIII posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 4 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. $12^1/_2$ w obecności około 55 członków; z Polaków obecni pp.: Ziemiałkowski, hr. Potocki i hr. Siemieński-Lewicki.

Na ławie rządowej: książę Windisch-Graetz, hr. Falkenhayn, hr. Welsersheimb, margrabia Bacquehem, hrabia Schoenborn i hr. Wurmbrand.

Rząd wnosi projekt ustawy o utworzeniu ordynacyi im. ks. Czartoryskich.

Książę-biskup gradecki Leopold Schuster, po raz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Na porządku dziennym drugie czytanie rządowego projektu ustawy o obowiązku meldunkowym osób, należących do pospolitego ruszenia. — Komisya polityczna wnosi przyjąć projekt w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

Izba uchwala projekt bez dyskusyi w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o rozszerzeniu obowiązkowego zabezpieczenia robotników w razie nieszczęśliwych wypadków. — Połączone komisye: prawnicza i ekonomiczna, wnoszą przyjąć projekt wedle uchwał Izby poselskiej, z tą jednak główną zmianą, że robotnikom i urzędnikom kolejowym, o ile objęci są projektowaną ustawą, obok zabezpieczonej renty, nie ma służyć prawo dochodzenia swych pretensyj także na przedsiębiorstwie kolejowem, jak chciała Izba poselska, a za to owa renta ma być im podwyższona o połowę.

P. Gomperz wyraża zadowolenie, że dobroczynna działalność instytucyi zabezpieczenia ma być rozszerzona na szersze koła robotnicze, a życzyłby sobie, żeby obowiązkowem zabezpieczeniem objęto także rolnictwo, leśnictwo, rzemiosła i handel. Tem więcej ubolewa, że Izba poselska opuściła z projektu rządowego rzemiosła uboczne zatrudnione przy budowlach; ale spodziewa się, że Rząd kiedyś na nowo podejmie ową intencyę. Wspomniawszy o wielce niejednakowych orzeczeniach sądów polubownych, rozstrzygających spory między pracodawcami a robotnikami, zaleca mowca utworzyć w Wiedniu Radę asekuracyjną, do której możnaby odwoływać się od orzeczeń sądów polubownych.

Hr. Chorinsky wskazuje na petycyę konduktorów kolejowych, noszącą 9000 podpisów, którzy domagają się, aby im pozostawiono prawo regresu do przedsiębiorstw kolejowych obok zbyt małej renty zabezpieczającej. Mowca przemawia za uwzględnieniem petycyi i obszernie to motywuje. Spodziewa się, że Izba poselska nie odstąpi od swojej uchwały.

P. Unger w wywodzie prawniczym zwalcza preopinanta, dowodząc, że prawo regresu do przedsiębiorstw kolejowych mało warte wobec bardzo nierównej judykatury sądów, a raczej sędziów, z których każdy inaczej pojmuje warunki, pod jakimi przedsiębiorstwo kolejowe powinno dać zaopatrzenie swym ludziom w razie nieszczęścia. Tak n. p. obowiązek przedsiębiorstwa ustaje, jeżeli nieszczęście stało się zrządzeniem tego, co się zowie *vis maior*; a jeden sędzia pojmie *vim maiorem* wcale inaczej niż drugi; zawisło to od poglądu profesora, którego słuchał na Uniwersytecie. Wobec tej nierówności, a więc i niepewności judykatury sądowej i wobec trudności dochodzenia wogóle swych praw na drodze sądowej, lepsza jest propozycya połączonych komisyj Izby wyższej.

Hr. Chorinsky replikuje, że 9000 ludzi interesowanych zadowala się faktycznymi rezultatami judykatury dotychczasowej; ich zdrowy zmysł więcej tu znaczy od uczonych wywodów prawniczych.

Pan Minister handlu hr. Wurmbrand oświadcza, że skarbowe drogi żelazne płacą obecnie przy prawie regresu około 70.000 zł. rocznie z tytułu nieszczęśliwych wypadków, a w razie objęcia dróg żelaznych obowiązkową asekuracyą płacić będą 400.000 do 500.000 zł; z czego wynika, że asekuracya jest dla robotników i niższych urzędników kolejowych lepsza, niż prawo regresu. Regres zaś obok asekuracyi żadną miarą ostać się nie może. Pan Minister odrzuca tedy propozycyę hr. Chorinskiego i zapowiada, że przeprowadzi w Izbie poselskiej zmianę, którą proponują połączone komisye Izby wyższej.

Sprawozdawca komisyj dr. Inama-Sternegg zaleca wnioski komisyi.

W dyskusyi szczegółowej hr. Chorinsky wnosi opuścić z jednego artykułu ustępy sprzeciwiające się jego propozycyi; Izba jednak uchwala ustawę w brzmieniu projektowanem przez połączone komisye.

Dokonano jeszcze wyborów uzupełniających do Trybunału politycznego i do sądu Stanu, poczem zamknięto posiedzenie o godz. 3 min. 15. — Następne we wtorek.

(*CCLXXXV posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 4 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowej dyskusyi budżetowej, mianowicie nad rozdziałem: Podatki spożywcze.

Komisarz rządowy, szef sekcyi bar. Baumgartner na wczorajszy zarzut pos. Dipaulego, że w pewnym wypadku wymierzono podatek od gorzelni rolniczej zbyt wysoko, odpowiada, że słusznie tak uczyniono, bo na kotle był nie hełm zwykły, lecz przyrząd cylindrowy, który był zarazem deflegmatorem. Na uwagę pos. Fourniera, że od konfektów, do których używa się cukru lub spirytusu, przy wywozie za granicę powinien być zwracany podatek od cukru lub spirytusu, odpowiada, że sprawa jest w toku i że prawdopodobnie będzie można uczynić zadość żądaniu.

Pos. Lang żąda gruntownej reformy przepisów karnych na defraudacye skarbowe i przytacza znany zresztą wypadek, że pewien dzierżawca browaru w Czerniowcach skazany został na 200.000 zł. kary, a w najwyższej instancyi obniżono tę karę na 5 zł.

Pos. Rogl przemawia za zniesieniem premii dla wychwytaczy, która jest najczęściej tylko zachętą do niesprawiedliwego postępowania.

Pos. Proskowetz żąda zaprowadzenia podatku od zapałek, z którego dochód, zdaniem mowcy, pozwoliłby znieść akcyzę i podatek od nafty; dalej reformy przepisów karnych na defraudacye skarbowe, a to z karami więziennemi zamiast pieniężnych; nalto zmienienia zupełnie niepotrzebnej kontroli przy fabrykacyi cukru surowego, o której to kontroli były Minister skarbu p. Dunajewski w rozmowie z mowcą przyznał, że jest kosztowna, a wcale niepotrzebna. Nakoniec przemawia za utworzeniem techniczno-handlowej Rady przybocznej dla Ministerstwa skarbu.

Pos. Mauthner żąda zwołania ankiety dla reformy podatku od piwa.

Izba uchwala rozdział.

Pod dyskusyę idzie rozdział: Sól.

Pp. Purghart, Roser, Kaiser i Krumbholz wytaczają rozliczne, w rzeczy głównej te same skargi na drogość, niedostateczność, złą jakość i niewłaściwy sposób dostarczania soli dla bydła; pos. Breuner zaś żąda polepszenia i obniżenia cen soli kuchennej i zmonopolizowania handlu solą.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Ott, powołuje się co do ceny soli dla bydła na ustawę, w której wyraźnie powiedziano, że na miejscu fabrykacyi kosztować będzie 5 zł., a nie gdziebądź. Co się tyczy jakości tej soli, niesłuszne są skargi, bo zabarwienie jej 2-procentowym dodatkiem niedokwasu żelaza praktykowane jest także we Francyi i we Włoszech, a dodany w ilości $^1/_2$ prc. piołun nietylko nie szkodzi, lecz owszem jest zdrowy bydłu. Soli nawozowej nie można tyle fabrykować, na ile jest popyt, bo fabrykuje się ją z odpadków warzonki, a tych powinno być naturalnie jak najmniej. Co do formy, w jakiej sprzedawana jest sól kuchenna, zaczęto już w Ischl nadawać jej inną formę, mianowicie też mniejszych rozmiarów.

Pos. Wielowiejski ujmuje wszystkie życzenia co do soli dla bydła w jedną rozolucyę, którą przekazano komisyi budżetowej.

Rozdział przyjęto, a po nim uchwalono także rodział monopolu na tytoń i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 30. — Następne jutro.

Koło polskie.

Koło polskie zebrało się w sobotę wieczorem w bardzo licznym komplecie, celem wysłuchania wyjaśnień P. Ministra skarbu dr. Plenera w sprawie przedłożeń walutowych. Na posiedzenie przybyli także PP. Ministrowie dr. Madeyski i Jaworski. O przebiegu narad rozesłano następujący komunikat:

„Na dzisiejsze posiedzenie Koła polskiego przybył P. Minister skarbu dr. Plener. Wielu członków Koła wystosowało do P. Ministra szereg rzeczowych zapytań, na które Jego Ekscelencya odpowiedział w dłuższym związłym wywodzie. Koło kontynuować będzie jutro (w niedzielę) obrady nad przedłożeniami walutowemi“.

---

giego, zadzierając jasną główkę i obnosząc „buzi“.

— Jak wody! Jak wody, tak to dziecko tej buzi daje! Nic nie żałuje! — wołała zachwycona niania, pragnąc choć część powszechnej uwagi zwrócić na swoją pieszczotkę.

Ale starszy pan, we drzwiach za wszystkimi stojący, nie zrobił kroku naprzód, tylko pykając fajkę i dmuchając w wąsy, patrzył na malców z pod brwi siwych, zsuniętych, krzaczastych.

— No jakże, wuju! — zwrócił się do niego żywo gospodarz. — Jakże się wujowi chłopaki wydają? Zuchy, co? Taką drogę, i sami przebyli!

— At! — machnął ręką zapytany — wsadzili ich jak lalki w pudło, to i przyjechali.

— No, ale ładne chłopaki, sprytne, dobrze ułożone?

— Niemczaki! — odrzekł na to stary pan, i odąwszy wargi, rękę tylko wyciągnął do pocałowania chłopcom, których w tej chwili właśnie gospodyni podprowadziła do dziadka. Poczem cofnął się i drzwi zamknął.

— Jakże ci na imię, kochanie? — spytała gospodyni serdecznym głosem, chcąc zatrzeć wrażenie tego powitania.

Okazało się, że chłopiec nie bardzo wie o co go pytają. Powszechne zdziwienie. Więc nie umie po polsku? Coś niecoś umie, ale nie tyle, żeby się rozmówić. Umie pacierz, umie nazwać ziemię i wieś, w której się urodziła matka, umie nawet wymówić nazwisko jej panieńskie, nazwisko dziadka. Ale i to wszystko kaleczy.... Jakże? Mama cały dzień w sklepie, ojciec w kantorze, a służąca Niemka.

Tak i tak, dowiedziano się nareszcie, że starszemu na imię Gustaw, a młodszemu Henryk. Imiona te przyjęto wprawdzie do wiadomości, ale się niemi jakoś nie posługiwano.

Natomiast przylgnęła do nich szczelnie i odrazu, nazwa nadana przez dziadka: „Niemczaki“.

Dzieci chwyciły to pierwsze, za dziećmi służba, gospodarze też jakoś to przyjęli, dość, że w całym dworze, ba we wsi, nikt chłopców nie nazywał inaczej:

— Niemczaki, na obiad!

— Niemczaki, chcecie mleka?

— Niemczaki, spać!

Prawie też, że i nie było o co więcej wołać. Chłopaczki były karne, łagodne, uprzejme, wesołe, a tak się pilnowały wzajem we wszelkim porządku, jakby tego i bona lepiej nie zrobiła. To też ta nazwa: „Niemczaki“ nie miała w sobie nic wzgardliwego, nic nieprzyjaznego. Raz wraz owszem, powtarzano domowym dzieciom:

— Patrzcie, jakie to Niemczaki mają czyste ręce! Widzicie, jak to starszy Niemczak młodszemu nosek obciera? Patrzcie, jakie Niemczaki zgodne, jak się nie biją, nie kłócą. Czemu to wy nie jesteście tak, jak Niemczaki, posłuszne i grzeczne?

Chłopcy też do tej nazwy jakoś przywykli, i tak do nich, jak skóra, przyrosła.

(Dokończenie nastąpi).

Marya Konopnicka.

Posiedzenie trwało do godziny pół do 10. Prezes Koła p. Zaleski, złożył P. Ministrowi dr. Plenerowi podziękowanie za jasne przedstawienie przedmiotu.

Wczorajsze posiedzenie Koła trwało od godziny 11 do 4 popołudniu. Dyskusya miała być bardzo ożywiona. O przebiegu obrad przesłał sekretaryat następujący komunikat:

„Koło poselskie polskie odbyło dziś posiedzenie nad przedłożeniami komisyi walutowej. W dyskusyi brali udział pp.: E. Abrahamowicz, Czaykowski, D. Abrahamowicz, Henzel, Kraiński, Szczepanowski, ks Kopyciński, Rutowski, Piniński, P. Minister Jaworski, Gniewosz i Kozłowski.

Po przeprowadzonej dyskusyi, odrzuciło Koło 24 głosami przeciw 11 odraczający wniosek dr. Pinińskiego, i przeszło do dyskusyi szczegółowej, w której przyjęto przedłożenia z poprawką p. D. Abrahamowicza do art. 2 i 3 ustawy pierwszej, a to wszystkimi głosami przeciw 2“.

Ordynacya książąt Czartoryskich.

P. Minister sprawiedliwości przedłożył w Izbie panów projekt ustawy, zezwalącej ks. Władysławowi Czartoryskiemu na utworzenie ordynacyi rodzinnej pod nazwą: „Fideikomis rodziny książąt Czartoryskich“. Majątek, przeznaczony na utworzenie ordynacyi składa się z dwóch kluczów, położonych w powiatach przemyskim i sanockim, ogólnym obszarze 19.161 morgów, a w ogólnej wartości 881.936 zł., dwóch domów w Krakowie oszacowanych na 89.546 zł., dalej pomieszczonego w tych domach pod nazwą: „Muzeum książąt Czartoryskich“, znanego zbioru rękopisów, książek, obrazów, sztychów, rzeźb i starożytności, które w drodze sądowej oszacowane zostały na 334.300 zł. i wreszcie przeznaczonych na podstawę majątku fideikomisowego papierów wartościowych (austryackie renty srebrna i złota, listy zastawne i pryorytety) nominalnej wysokości 850.000 zł. W motywach projektu ustawy czytamy:

„Istniejących obecnie 10 ordynacyj familijnych w Galicyi, obejmuje przestrzeń 115.959 morgów 650 sążni kwadratowych, czyli 0·85 prc. całej przestrzeni Galicyi; jeżeli dołączy się do nich ordynacyę książąt Czartoryskich, stosunek ten podniesie się do 0·99 prc. Procent ten w porównaniu z procentem fideikomisów w innych krajach koronnych jest bardzo nieznaczny; o niebezpieczeństwach grożących mniejszej posiadłości rolniczej w Galicyi ze strony fideikomisów i o szkodliwym wpływie na narodowo-ekonomiczne stosunki kraju w skutek tworzenia fideikomisów w obec tak nieznacznego ich procentu nie może być mowy.

W zachodzącym przypadku przemawiają za zezwoleniem na utworzenie ordynacyi okoliczności szczególnie zasługujące na uwzględnienie. Jeżeli myślą przewodnią takich instytucyj jest to, aby w państwie i społeczeństwie strzedz świetnego stanowiska zasłużonych i wybitnych rodzin o historycznem znaczeniu i odziedziczoną własnością ziemską, to przedewszystkiem należy się to książęcemu domowi Czartoryskich Dom ten, wyprowadzający swój ród od Gedymina, w. ks. litewskiego z wieku XIV, wydał szereg znakomitych dostojników, których imiona związane są niejednokrotnie, a jak najchlubniej z historyą Polski w jej najważniejszych chwilach i których zasługi około powszechnego dobra, oraz uszlachetniający wpływ na cywilizacyjny rozwój państwowego i publicznego życia dawnej Polski, stały się historycznym faktem. Ordynacya jednak, którą zamierza utworzyć ks. Władysław Czartoryski, nie uwzględnia wyłącznie każdorazowej głowy rodziny, przeznacza bowiem oprócz apanaży dla wdów po ordynatach, zaopatrzenia także dla młodszego rodzeństwa, a względnie dzieci każdorazowego ordynata.

Jeżeli dalej przy zezwoleniu na utworzenie ordynacyi wielkie znaczenie ma osobista godność starającego się o nią, to należy wspomnieć nietylko o lojalnym patryotyzmie księcia, lecz także przytoczyć słowa odnośnego referatu Namiestnika Galicyi: „Wskutek choroby nękającej go od szeregu lat, ks. Władysław Czartoryski nie mogąc brać udziału w czynnem politycznem życiu, z tem większem poświęceniem zwrócił się ku sztuce i nauce, z tem gorętszem zainteresowaniem oddał się wzorowemu uorganizowaniu stosunków rolniczych i gospodarskich w swoich rozległych włościach, oraz moralnemu i materyalnemu podniesieniu osiadłego tam ludu wiejskiego. W obu tych zakresach działalność jego wydała najpiękniejsze owoce i jak z jednej strony przez założenie muzeum Czartoryskich w Krakowie wystawił trwały pomnik rozwojowi polskiej cywilizacyi, tak też z drugiej kwitnący stan jego dóbr i teraźniejszy dobrobyt jego dawniejszych poddanych jest wzorem godnym naśladowania.“

Ale nietylko względy na znaczenie rodziny i godność kompetenta, lecz także i interes wyższego rzędu zaleca utworzenie ordynacyi. Ordynacya ma zapewnić utrzymanie i dalszy rozwój słynnego Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie. Instytucya powszechnego pożytku zapewniona będzie w ten sposób dla kraju bez przysporzenia mu ciężarów i kosztów, związanych z utrzymaniem tego zakładu; wszystkie ofiary pieniężne ponosić będzie ordynacya. Pobieżne nawet przerzucenie pięciu tomow obszernego katalogu zbiorów, których pomieszczenie zajmuje w Krakowie trzy domy, wskazuje bogactwo znajdujących się tam starożytności, broni, obrazów, archiwów polskich i obcych książek, wskazuje ich ogólne naukowe i historyczno-artystyczne znaczenie, a zwłaszcza ich wartość dla historyi i sztuki polskiej. Katalog zawiera między innemi 2.756 numerów samych obrazów i broni wartości 175.000 zł., oraz bibliotekę dochodzącą do 18.000 numerów wartości 80.000 zł. Jak Muzeum hr. Dzieduszyckich we Lwowie pod względem przyrodniczym, etnograficznym i antropologicznym, tak Muzeum ks. Czartoryskich pod względem naukowym i historyczno-artystycznym jest chlubą i ozdobą kraju, wielką więc wagę na to położyć trzeba, aby dla kraju utrzymać tak cenne zbiory.

Korneliusz Herz i sprawa panamska.

Il n'y a plus d' affaire Cornelius Herz, woła z tryumfem *Figaro*. I w rzeczywistości, na podstawie transakcyi, zawartej pomiędzy likwidatorem Towarzystwa panamskiego, p. Lemergius z jednej, a przedstawicielem spadkobierców Reinacha, panem Imbert, oraz małżonkami Herz z drugiej strony — na podstawie transakcyi, o której już doniosły depesze, sprawa Korneliusza Herza, a poniekąd i sprawa panamska — już nie istnieją!

Nadchodzące obecnie pocztą dzienniki francuskie, podają bliższe szczegóły wspomnionej umowy, a *Figaro* podaje nawet dosłowną treść transakcyi, mało zresztą interesującej. Poprzestajemy przeto na zanotowaniu tylko niektórych szczegółów ogólniejszego znaczenia. Otóż, według *Figara* projekt ugody sądowej pomiędzy likwidatorami Towarzystwa panamskiego a spadkobiercami Reinacha i Korneliuszem Herzem, oraz jego żoną, opracowany został nazajutrz po wyroku, który zapadł na Herza w dniu 15 lutego b. r.

Jak wiadomo, pewna część prasy francuskiej obwiniała rząd, że nie prowadzi na seryo układów z Anglią o wydanie Herza, który nawet w obec jednego z dziennikarzy paryskich wystąpił z groźbą, iż w razie prześladowania go i aresztowania poczyni rewelacye, mogące skompromitować wiele osób, wybitne zajmujących stanowiska.

Pod wpływem tych głosów prasy, rząd wydelegował do Bournemouth, miejsca zamieszkania Herza, dwóch sławnych lekarzy, którzy orzekli, iż stan zdrowia oskarżonego jest tego rodzaju, że Herza przewozić nie można, bo to narażałoby jego życie na niebezpieczeństwo. Kwestya ekstradycyi, której domagali się likwidatorowie kompanii panamskiej, pozostała tedy niezałatwiona.

Tymczasem pani Herz posiadała w Paryżu różne nieruchomości, bardzo cenne, a które przepisano na jej nazwisko widocznie, gdy finansowa pozycya Herza była zagrożona. Otóż spadkobiercy Reinacha, zmarłego nagle po rozpoczęciu się skandalu panamskiego w parlamencie francuskim, wytoczyli przeciwko pani Herz proces, domagając się unieważnienia poczynionych na jej rzecz zapisów. Istotnie, wyrokiem z 15 lutego sąd unieważnił te zapisy i upoważnił spadkobierców Reinacha do poszukiwania pretensyj swoich cywilnych na nieruchomościach pani Herz. To skłoniło Herzów do zawarcia obecnej transakcyi, która zakończy cały szereg spraw. Na mocy tej transakcyi bowiem pretensya cywilna kompanii panamskiej do spadkobierców Reinacha i do Herzów obustronnie przyznaną została na 3,050.000 fr. Z tej sumy 1,500.000 fr. płacą małżonkowie Herz, zaś 1,550.000 fr. spadkobiercy Reinacha.

Układ obecny tedy kładzie koniec: najprzód procesowi kompanii panamskiej przeciwko Reinachowi; następnie takiemuż procesowi przeciwko Herzowi i procesowi spadkobierców Reinacha przeciwko Herzom. Gdy nareszcie żądanie wydania Herza opierało się na procesie kompanii panamskiej i na procesie Reinachów przeciwko Herzowi, więc po zadosyć uczynieniu obecnemu układowi, nikt nadal Herza w Bournemouth nie będzie niepokoił. Słusznie zatem *Figaro*, któremu cały skandal panamski nie zawsze był na rękę, woła, że „nie ma już sprawy Korneliusza Herza“. Według tego dziennika, z obecnego układu wszyscy są zadowoleni: wierzyciele Towarzystwa panamskiego, którzy otrzymają trzy miliony marek, i opinia publiczna, której ów skandal panamski od dawna się sprzykrzył. Zdaje się też, że odetchnie kilku takich, którzy bądź co bądź, bali się pogróżek i rewelacyj Herza. Niezawodnie także Korneliusza Herza zdrowie teraz już wkrótce się poprawi — i nie będzie go zatrzymywało dłużej w dobrowolnem więzieniu w Bournemouth. *Finità la commedia!*

KRONIKA

Lwów, 7 maja.

— **Pani Namiestnikowa,** Marya hr. Badeniowa wyjechała dziś na kilka tygodni do Buska.

— **Dr. Michał Bobrzyński,** Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej, powrócił wczoraj z Krakowa do Lwowa.

— **Dr. Witold Korytowski,** Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi Skarbu, wyjechał wczoraj na ośm do dziesięciu dni do Wiednia.

— **Z c. i k. armii.** W dalszym ciągu mianowani:

W sztabie inżynieryi kapitanami II klasy: Emil Gołogórski, Emil Hartwich, Aloizy Harl, Kazimierz Krupicki, Mateusz Gusel i August Jaschi.

W pionierach kapitanami II klasy: Leopold Schmid, Wiktor Dziubiński, Edward Weiss, Ryszard Truchelut, Henryk Mally, Emil Kleibl, Fryderyk Gostischa i Fryderyk Quandt. Porucznikami: Ernest Podjukl, Maurycy Brunner, Jan Nowak, Erwin Suchanek, Emil Stettner, Oskar Gugenbichler, Karol Budiner i Henryk Strich. Podporucznikami: Rudolf Scheyer i Emanuel Suchanek.

W furgonach rotmistrzami I klasy: Jan Schönwetter 3, Antoni Czaloud 3, Ryszard Hofbauer 3. Rotmistrzami II klasy: Józef Biliński 3, Fryderyk Schreiber 3. Porucznikami: Józef Buchsbaum i Edward Ehrl 3, Otto Stoupa 3, Antoni Haberditz 3, Karol Molnar i Leopold Schuster 3, Emil Lehmann 3. Podporucznikami: Juliusz Chmielewski 3, Józef Baskule i Fryderyk Raus 3, Czesław Meciszewski 3, Naftali Berisch 3 i Michał Bzowski 9.

Do stadnin rządowych przydzielony rotmistrz II klasy Bernard Francanzani.

W stanie czynnym kapitanem I klasy: Deblessem Józef w ekonomacie szpitala garnizonowego Nr. 15 w Krakowie.

W rezerwie, w piechocie, podporucznikami kadeci zastępcy oficerów: Tadeusz Janik 20, Józef Sroka 90, Maksymilian Blumenstock 55, Leib Trebicz 41, Antoni Majewski 57, Maurycy Gümpl 90, Wiktor Kublin 13, Wojciech Keller i Dominik Vlasak 24, Karol Rudolphi 45. Stanisław Nowak 57, Józef Pospischil 90, Ernest Schlesinger 30, Jerzy Vachal 10, Aloizy Jindrich 88, Rudolf Heller 30, Jan Turek 56, Albin Hammer 58, Antoni Grychowski 56, Franciszek Haże 77, Władysław Molnar 9, Cyryl Knob 10, Adolf Brabetz 58, Karol Chaloupsky 89. Podporucznikami podoficerowie w rezerwie: Miłosz Prausa 10, Edmund Weber 41 Jan Bieniaszewski 40, Kazimierz Roth 56, Aleksander Radak 20.

W strzelcach podporucznikiem: Alfred Schick 4 batalion.

W pułku kolejowym porucznikiem: Wilhelm Kramer w Stanisławowie.

W furgonach podporucznikami: Józef Plichta i Jan Janda 3 p.

W audytoryacie kapitanami II kl.: Woźniakowski Antoni 13 p., Gabryel Leonard przy sądzie garniz. w Przemyślu, Martusiewicz Józef 58 p.

— **Wystawa tkanin wschodnich** otwarta będzie jeszcze na ogólne żądanie przez 8 dni w gmachu szkoły przemysłowej. Wystawę zwiedzają codzień liczne zastępy publiczności a szczególnie pań. W tych dniach zwiedziła ją Pani Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa z wielkiem zajęciem i wyraziła się o niej bardzo pochlebnie. Bo też warto widzieć przepyszne wzory, hafty i dywany, dzieło pracowitych rąk kobiecych. Wszystko jaśnieje bogactwem kolorów i zdumiewa niezwykłą starannością w wykonaniu najdrobniejszych szczegółów. Czegoż nie dokazała tu niezmordowana pilność i mrówcza praca! Polecamy więc zwiedzenie tej wystawy wszystkim, a szczególnie zakładom żeńskim i szkołom, nie wątpimy też, że szan. kierowniczki tychże nie zaniedbają skorzystać z tak dobrej sposobności, aby dać poznać młodym elewkom wspaniałe wzory robót kobiecych, zwłaszcza, że ceny wstępu umyślnie zostały zniżone.

— **Wydział krajowy** zamianował drów Stanisława Karpińskiego, asystenta katedry anatomii opisowej w Uniwersytecie Jagiellońskim, i Leopolda Heima, praktykanta szpitalnego, sekundaryuszami szpitala św. Łazarza w Krakowie.

— **Kongres pedagogów polskich,** którego urządzeniem zajmuje się Towarzystwo pedagogiczne, Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych i komitet obywatelski, odbędzie się we Lwowie w połowie lipca. Obrady kongresu obejmą wszystkie stopnie, rodzaje i kierunki wychowania tak publicznego, jak prywatnego a zarazem sprawę oświaty ludu. Składać się on będzie z 6 sekcyj, a mianowicie: 1) dla szkół wyższych, 2) dla szkół średnich, 3) dla szkół niższych, 4) dla wychowania domowego, 5) dla spraw hygieniczno-pedagogicznych, 6) dla oświaty ludu. Szczegółowy program kongresu wraz z warunkami uczestnictwa ogłoszony będzie w czerwcu. Tymczasowo rozesłana została odezwa, określająca cel kongresu, a do niej dołączono spis tematów, których opracowanie jest już przyrzeczone.

— **Posiedzenie** Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego przy ulicy Długosza.

— **Z Sokoła.** W dniu 9 b. m. o godz. 7 wieczorem zwyczajne walne zgromadzenie członków.

Z Uniwersytetu. P. Bogdan Biliński, rodem z Kujdanowa w Galicyi, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Publiczne posiedzenie Bractwa N. P. M. Łaskawej** odbyło się w obecności księży Arcybiskupów Morawskiego i Issakowicza, oraz w obecności innych duchownych i świeckich dygnitarzy w sobotę, dnia 5-go b. m. w wielkiej sali ratuszowej, napełnionej tak szczelnie wyborową publicznością, że wiele osób nie mogło znaleźć miejsca. Jędrnem w formie, głębokiem myślą przemówieniem otworzył zebranie przewodniczący Bractwa, poseł i członek Wydziału krajowego, p. Edward Jędrzejowicz. Z wytrawną znajomością stosunków politycznych i społecznych obecnej doby roztoczył barwny ich obraz jako tło, na którem rozwinął program działania dodatnich chrześciańskich żywiołów społeczeństwa, a przedewszystkiem chrześciańskich Stowarzyszeń. Wskazując zaś na rany, toczące obecnie ludzkość i grożące zagubą chrześciańskiej cywilizacyi, przedstawił w celach i pracach Bractwa jeden ze środków zaradczych, a zdawszy sprawę z działalności jego w ciągu ubiegłego półrocza, złączył z tem rzut oka na zamiary i nadzieje na przyszłość.

Z natężeniem uwagi i z ciekawością gorączkowo rozbudzoną oczekiwano nast pnego referatu: O Encyklice Leona XIII do biskupów polskich. Zapraszając do przemowy na zgromadzeniu i nazajutrz na pontyfikalnem nabożeństwie autora pomnikowego dzieła o „Maryi“ i pamiętnego wszystkim „następcę Skargi“ na kazalnicy lwowskiej katedry, Bractwo wiedziało dobrze, że imię jego przyciągnie tłumy, a słowo rozgrzeje i podniesie. W niezwykle treściwej przemowie pełnej poezyi i polotu, głębokiej myślą, ożywionej narodowem uczuciem, ks. dr. Krechowiecki dał tak wyczerpujący obraz Encykliki i obecnego naszego do Stolicy św. i Kościoła stosunku, na jaki dotąd nikt chyba nie zdobył się u nas.

W godzinę prawie trwającej i jak zwykle świetnej improwizacyi, hr. Wojciech Dzieduszycki wyciągnął praktyczne następstwa i obowiązki, spływające na nas z Encykliki Papieża, a odpowiedziawszy na zarzuty, wytłómaczywszy miejsca, które w treści Encykliki do zarzutów dały powód, zatrzymał się dłużej nad powinnością pracy nad młodem pokoleniem i nad ludem, jako nad środkiem jedynym ratowania przyszłości narodu i wiary oraz spełnienia zawartych w Encyklice wskazówek. Prof. Żuliński podniósł następnie myśl obchodu jubileuszu Piusa IX, „tego przyjaciela Polaków“, tak jak nim jest i Leon XIII, co w zgromadzeniu znalazło szczery oddźwięk. Ks. prof. Gnatowski, wiceprezes Bractwa, zakończył zgromadzenie przemówieniem o uczynkach praktycznych Wiecu w sprawie święcenia niedzieli i świąt i jako na taki wynik wskazał na samodzielną, solidarną akcyę społeczeństwa chrześciańskiego, a szczególniej niewiast. Wzywając do tej akcyi obecnych, mowca zachęcił przyszłych członków grup (których organizacya niedługo już ma wejść w życie) do szerzenia służby i chwały Bożej przez mnożenie i wspieranie domów Bożych i przez pomaganie młodzieży do wyboru stanu duchownego, bo „święcenie niedzieli bez kościoła i bez księdza możliwem nie jest, a u nas niestety kościołów i kaplic mało, a kapłanów coraz to mniej“.

Zebranie, któremu protektor Bractwa ks. Arcybiskup Morawski, udzielił pasterskiego błogosławieństwa, rozeszło się w podniosłym nastroju. Podobne publiczne sesye Bractwa N. M. P., rozszerzającego bardzo swą działalność w ostatnich czasach, mają się w przyszłości odbywać co kwartał, jak słychać, zarówno w sferach wielkiego świata, jak i w miejskich kołach. Organizacya grup liczy wiele zwolenniczek i cały szereg kółek już gotowych, akcyę swą niebawem zacznie.

W niedzielę nabożeństwo Brackie w katedrze celebrował w asystencyi ks. arcybiskup Morawski, a kazanie świetne i głębokie wypowiedział ks. dr. Krechowiecki.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy** oficyalistów prywatnych w I kwartale r. 1894 liczyło z dniem 31 marca r. b. członków rzeczywistych 2.334 z 10.269 udziałami; członków uczestników 23 z 84 udziałami czyli razem z roczną wkładką 41.412 zł., członków wspierających 46, honorowych 11. Majątek w dziale stałych zapomóg bez wliczenia należytości wynosił z dniem 31 marca r. b. gotówką 28.722 zł. 94 ct., w efektach 449.780 zł. i 2 realnościach wartości 59.550 zł. Przybyło w ciągu I kwartału r. b. z powiatów gotówką 18.704 zł. 68 ct., w odsetkach 2.150 zł., zwrot za stempel 7 zł. 50 ct., do funduszu rezerwowego i pogrzebowego wpłaty od emerytów wdów i sierot 37 zł 67 ct., za wylosowane efekta 14.570 zł., zakupiono w

miejsce wylosowanych papiery wartościowe im. wartości 20.000 zł., asygnowano na wypłatę zapomóg stałych (nieudolnym do pracy członkom tudzież wdowom i sierotom po tychże), na potrzeby administracyjne, koszta podróży i dyet pp. delegatów oraz jednorazowe datki 4.025 zł. 37 ct., oprócz tego udzielono w 14 wypadkach śmierci ryczałty pogrzebowe po 50 zł. w kwocie 700 zł., wydano (w celu zrealizowania) wylosowane papiery wartościowe im. wartości 13.700 zł., wydano na zakupno efektów imiennej wartości 20.000 zł., w gotówce kwotę 20.370 zł. 50 ct. W ubiegłym kwartale r. b. przyznał wydział centralny w stosunku do zapłaconych udziałów na podstawie regulaminu 7 członkom nieudolnym do pracy stałą zapomogę w rocznej kwocie 924 zł. 90 ct., 18 wdowom zapomogę stałą w rocznej kwocie 1.318 zł., sierotom przy matkach czasową zapomogę o rocznych 613 zł. 70 ct. i 2 sierotom bez ojca i matki czasową zapomogę w rocznej kwocie 87 zł. 92 ct

— **Z kasyna miejskiego.** Na posiedzeniu wydziału 27 kwietnia b. r. wylosowano następujące listy dłużne, a to l. 218, 371, 409, 556 i 959.

— **Żywcem pogrzebani w pieczarze.** Taki tytuł możnaby już dziś dać wypadkowi tragicznemu, który od tygodnia przeszło zajmuje umysły i niemal całą prasę europejską. Od soboty 28 kwietnia do soboty 5 maja (dotąd bowiem sięgają dotychczas wiadomości) — to jest przez ośm dni siedmiu ludzi znajdowało się w jaskini Lugloch koło Semriach, w Styryi, odciętych zupełnie od świata, skutkiem wezbrania strumyka Lugbach, który przez ową grotę przepływa. Zanim podamy szczegóły co do środków, jakie przedsięwzięto dotychczas celem ocalenia nieszczęśliwych badaczy, opiszemy naprzód teren miejsca katastrofy. Otóż z miejscowości Semriach do groty Lugloch prowadzi wąwóz skalisty, zamknięty z obu stron wysokiemi stromemi skałami, zarośniętemi drzewami szpilkowemi. Między obojgiem ramion skalistych ścian spodem płynie malutki potoczek, zwany Lugbach. Wąwóz zamknięty jest trzecią skałą, poprzeczną do ramion wąwozu. Ta trzecia skała ma u spodu otwór zaledwie na 1 metr wysoki, przez który wchodzi się do wnętrza pieczar Luglochskich, dotychczas bardzo mało zbadanych. Spodem chodnika podziemnego płynie wspomniony strumyk i przepływa długą przestrzeń pod ziemią, poczem po drugiej stronie pieczar, koło Peggau, wpada do innego większego potoku i z nim się łączy. W zwykłych warunkach wysokość wody w strumyku nie sięga nawet pół stopy wysokości, tak, że turyści śmiało po kamykach nawet suchą nogą przejść mogą. Podziemny chodnik atoli w odległości 70 metrów od wejścia do groty prowadzi w górę przez tak zwany „komin" (wąskie niemal pionowo w górę idące przejście), który stanowi wejście do właściwych pieczar, wyżej nad chodnikiem położonych i dotąd wcale nie zbadanych.

Otóż tam się wybrali turyści i prawdopodobnie dotarli przez komin do owych wyższych pieczar. Tymczasem stała się katastrofa. Skutkiem ulewnych a długotrwałych deszczów w ubiegłym tygodniu, wezbrał ów strumyk w sposób niezwykły, tak, że wejście trzymetrowe do jaskini Lugloch wodą zalane zostało. Co gorzej, wezbrana, rwąca woda nanosiła z sobą drzewa wyrwane, szczątki mostów i t. p. tak, że wejście do groty zupełnie zatarasowała — i badacze w głębi pieczar od świata zupełnie są odcięci.

Czytelnikom znane są z telegramów niektóre szczegóły okropnej katastrofy, tem straszliwszej, że nic pewnego o ofiarach jej wiedzieć nie można. Była ona też przedmiotem interpelacyi dep. Porcha na sobotniem posiedzeniu Rady państwa, na którą to interpelacyę odpowiedział Pan Minister margr. Bacquehem jak następuje:

„Ze względu na powszechne, a także ze strony Rządu zajęcie się losem ludzi, którzy w usługach umiejętności narażeni są na największe niebezpieczeństwo, już dziś mam zaszczyt odpowiedzieć, a to na podstawie sprawozdań i telegraficznie przesłanych wiadomości od p. Namiestnika w Gracu. Dnia 28 z. m. wieczorem udało się siedm osób z grackiego Towarzystwa dla badania grot w górach do groty zwanej Lugloch. Grotę przepływa potok, który przeciska się przez bardzo niskie i ciasne, sześć metrów długie wydrążenie, a który wskutek deszczu spadłego jeszcze w sobotę tak wezbrał, że siedmiu osobom, które weszły były do groty, mimo oczywistego niebezpieczeństwa, zamknął wyjście. Gdy w niedzielę, dnia 29 wieczorem one nie powróciły do Gracu, doniesiono o tem dnia 30 władzom. Starosta tego samego dnia w południe wysłał komisarza powiatowego z żandarmami na miejsce dla dochodzeń. Ten zastał tam dyrektora pewnej huty z wielką liczbą robotników, usiłujących zatamować przypływ wody i zarekwirował pewnego znawcę. Gdy usiłowania ratunkowe dnia 1 maja do południa pozostały bez skutku, Namiestnik wysłał z Gracu star. inżyniera Pirnera, który zarządził sypanie tamy. Zarazem starano się zawiadomić zamkniętych w grocie za pomocą pływających świateł elektrycznych. Roboty aż do dnia 2 maja pozostały bez skutku, bo nie można było zatamować bystrego przypływu wody. Próbowano tedy rozszerzyć owo wydrążenie. Pirner dnia 1 maja wieczorem telegrafował był do Namiestnika, że nurek byłby pożądany. Namiestnik odniósł się do Namiestnictwa w Tryeście, z kąd dnia 2 maja wieczorem przybył na miejsce nurek z dwoma pomocnikami, który dnia 3 rozpoczął swą pracę. Pirner stara się odgrodzić przypływ wody z gór przy pomocy 30 pionierów, którzy dnia 3 odeszli na miejsce. Próby z nurkiem nie powiodły się, bo grota zawalona jest pniami i kamieniami. W nocy z dnia 3 na 4 otrzymał starosta od Namiestnika ponowne polecenie, aby bez względu na koszta z wytężeniem wszelkich sił prowadził roboty ratunkowe i aby w razie potrzeby zażądał wojska. Wielką trudność sprawia bystrość potoku, który z oddalenia 800 metrów, ma aż do groty spadek 74-metrowy. Tamy poprzeczne mają powstrzymać wodę przynajmniej na kilka godzin. Ale ku nie małemu ubolewaniu trudno mi przemilczeć, że widoki ratunku są bardzo małe, bo nie można liczyć na to, iżby w kilku godzinach można odwalić wejście do jamy. Namiestnik zapewnia, że poczynione zarządzenia są jedyne, któreby mogły mieć skutek; inne zaś narażiłyby robotników na największe niebezpieczeństwo i mogłyby sprowadzić jeszcze większe nieszczęście. Władze tedy w staraniach o uratowanie ofiar umiejętności, które, oby dobrotliwa Opatrzność zachowała przy życiu, spełniły swój obowiązek."

W piątek opadła nieco woda i można było, przy wytężającej pracy pionierów towarzystwa ratunkowego (którego prezes br. Mundy przybył na miejsce), oraz miejscowej ludności, powydobywać pnie drzew zagradzających wejście do wnętrza jaskini, tudzież zawalających sam chodnik podziemny aż do owego, wyżej wspomnionego „komina". Odległość ta wynosi 70 metrów; łatwo sobie wyobrazić, że praca musiała być niemal nadludzka. Puszczono też pływające balony ze światłem elektrycznem do wnętrza, ażeby nieszczęśliwym oznajmić, że ludzie pracują około ich ocalenia. Być może, że turyści, jeśli z głodu nie zginęli, zobaczyli to światło. Atoli „komin" 7 metrów wysoki, także jest zawalony pniami drzew i kamieniami, tak, że potrzeba było przystąpić do rozsadzenia go dynamitem, co też się rozpoczęło. W sobotę niestety z powodu świeżych deszczów woda na nowo wezbrała i sytuacya pogorszyła się.

Matka jednego z turystów nazwiskiem Zwaier, wdowa po majorze, uważając syna za żywcem pogrzebanego, dostała z żalu obłąkania zmysłów. Przewieziono ją z Semriach do zakładu dla obłąkanych w Gracu.

Na miejsce wysyłają mieszkańcy Wiednia, oraz z pobliskich okolic Gracu liczne wozy z prowiantami dla pracujących około dzieła ratunku. Br. Mundy wyraził się w sobotę, że wątpi o ocaleniu turystów, i że idzie teraz jedynie o wydobycie ciał nieszczęśliwych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Klotylda z Szyrynow hr. Ponińska, urodzona w r. 1808, właścicielka dóbr, dawniej w Galicyi, a od lat wielu zamieszkała w dobrach swoich na Wołyniu w Siedliszczach, przed kilkudniami.

Helena z Römerów Wołłowiczowa, córka Michała Römera z Bohdaniszek w gubernii kowieńskiej i Konstancyi z Tukałłów, poślubiona niedawno Józefowi Wołłowiczowi, w Brislennej, przeżywszy lat zaledwie 20.

W Wiedniu zmarła w dniu 4 b. m. artystka-malarka Helena Wisłobocka, znana pod pseudonimem Emila Helon. Celowała szczególnie w portretach i obrazach rodzajowych.

— **Śmierć przez przejechanie** poniosła wczoraj po godzinie 6 z wieczora na ul. Żółkiewskiej 2-letnia córeczka małżonków Rednerów. Biedna dziecina bez nadzoru bawiła się, biegając po ulicy, przyczem dostała się pod koła nadjeżdżającego wozu tramwajowego nr. 19, które pogruchotały jej w kilku miejscach nogę i stos pacierzowy. Woźnicę Michała Kardasza, który tłómaczy się, iż wcale nie widział dziecięcia, przyaresztowano.

— **Zakwestyonowano** u złodzieja srebrną łyżeczkę z monogramem S. E., którą — jak twierdzi — znalazł w mieście przed kilku dniami. Właściciel może się zgłosić po odbiór w c. k. Dyrekcyi policyi.

— **Wielka katastrofa kolejowa** miała miejsce w ubiegłą środę w Holandyi, na stacyi Zwerendrecht, pod Rotterdamem. Nocny pociąg pospieszny (Paryż-Bruksela-Amsterdam) najechał całą siłą pary na pociąg towarowy, ładowny samą naftą. Z kilku wagonów zdruzgotanych wylała się nafta, która zapaliła się od iskier z lokomotywy pociągu pospiesznego. Nastąpił straszliwy wybuch, a w ciągu kilku minut płomienie objęły całą stacyę; 150 pasażerów uratowało się, uciekając z płomieni wśród rozdzierających okrzyków trwogi. Ofiary w ludziach są stosunkowo niewielkie: zabitych 4, rannych 27. Obydwa pociągi spaliły się wraz z całym ładunkiem; z wagonu pocztowego uratowano część posyłek wartościowych. Cała stacya leży w gruzach. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

— **W Poznaniu** obchodzono w tych dniach rzadki jubileusz. P. Wojciech Jankowski obchodził 60-letni jubileusz pracy swojej drukarkiej. O godzinie 8 z rana w dniu 29 kwietnia odprawił ks. dr. Lewicki, proboszcz świętomarciński, w kościele Bożego Ciała uroczystą Mszę św., w czasie której miejscowe Koło śpiewackie wykonało na chórze wspaniałe hymny mszalne. Jubilat, 77-letni starzec, przystąpił wraz z całą rodziną swą do komunii św., a po nabożeństwie ks. dr. Lewicki przemówił do niego w serdecznych, wzruszających słowach. O godzinie 11 odbyła się na cześć p. W. Jankowskiego na sali uczta, na której liczni przedstawiciele rozmaitych sfer i zawodów, związanych z drukarnią i pracą, serdeczne wznosili toasty.

— **Nowa róża.** Do kilku tysięcy znanych odmian królowej kwiatów przybywa nowy gatunek, wychodowany przez wielkiego amatora roślin, p. Bronisława Sarneckiego w Warszawie. Jest to róża z gatunku t. zw. herbacianych, posiadająca centki karmazynowe, niby kropki na paliowem tle listków. Nową odmianę p. Sarnecki ochrzcił mianem *Souvenir de Varsovie.* — Podobizna róży będzie odbita chromolitograficznie, a odbitki p. Sarnecki rozeszle do znaczniejszych zakładów i Towarzystw ogrodniczych za granicą.

— **Najęci narzeczeni.** W niektórych prowincyach Holandyi istnieje zwyczaj, sięgający głębokiej przeszłości, który pozwala biednym dziewczętom, nie mogącym wyjść zamąż, najmować sobie narzeczonych na czas ostatków. Narzeczony taki musi być piękny i musi umieć wyborne tańczyć. Podczas ostatków towarzyszy on swojej bogdance, jakby był rzeczywistym kandydatem do jej ręki, różne jej grzeczności wyświadcza, za co w zamian otrzymuje piękne podarunki.

Odpowiedzi od Redakcyi. Pan S. B. w Z. Bardzo prosimy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy „Mściciel" dramat w 6 aktach a 7 odsłonach Stanisława hr. Rzewuskiego.

Jutro, we wtorek, „Faust", opera w 5 aktach Gounoda. Pierwszy występ panny Salomei Kruszelnickiej i panny Eugenii Strassern oraz pp. Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

We środę, po raz drugi „Mściciel", dramat w 6 aktach a 7 odsłonach Stanisława Rzewuskiego.

W nauce: „Komedya omyłek" Szekspira, „Dwa dni szczęśliwe" Schönthana i Kadelburga, oraz „Przez wdzięczność" Lubowskiego.

Z Akademii Umiejętności. Autorem pracy, która na ostatniem dorocznem posiedzeniu Akademii Umiejętności w Krakowie, otrzymała nagrodę im. Juliana Ursyna Niemcewicza w kwocie 1.800 fr., a mianowicie pracy, mającej godło: *Per aspera ad veritatem*, na temat: Plany wojny tureckiej Władysława IV i jego stosunek do Kozaczyzny, jest — jak się okazało po otwarciu koperty — dr. Wiktor Czermak we Lwowie; autorem pracy zaś, pod godłem: *Es disposuit omnia secundum mensuram, pondis et numerum*, która otrzymała nagrodę konkursową im. Mikołaja Kopernika z fundacyi miasta Krakowa, w kwocie 500 zł. — jest dr. Ludwik Birkenmajer, docent Uniwersytetu w Krakowie.

Letnicy. W sobotę przedstawiono na scenie warszawskiego teatru „Rozmaitości" po raz pierwszy tę wesołą komedyę Z. Przybylskiego. Autor — jak wiadomo — bawi obecnie w Warszawie. Według dzienników warszawskich celem podróży p. Z. Przybylskiego do Warszawy jest pozyskanie nowości repertuarowych dla teatru lwowskiego, tudzież angażowanie kilku osób do personalu żeńskiego tutejszej sceny.

Maryan Gawalewicz rozpoczął w minionym czwartek w Warszawie cykl odczytów o „Królowej niebios". W całości swej pracy p. Gawalewicz ma zamiar odtworzyć wszystkie przejawy kultu Matki Boskiej u naszego ludu. Pierwszy odczyt poświęcony był podaniom ludowym o historyi przebywania Najś. P. Maryi na ziemi, w dalszych zamierza autor odmalować wierzenia ludowe o promieniowaniu świętej postaci „Królowej Niebios" z nieba na ziemię. W odszukaniu źródeł do tych legend był prelegentowi pomocnymi: Orzeszkowa, Jan Karłowicz, L. Jastrzębowski i i. Jak dzienniki warszawskie stwierdzają, p. Gawalewicz spożytkował „czarodziejską" fantazyę ludu z taką prostotą i z takiem zarazem bogactwem słowa, iż jego odczyty można postawić obok znanych prześlicznych obrazów P. Stachiewicza o „Legendach o Matce Boskiej."

Panna Mira Hellerówna wyjechała wczoraj do Wiednia skąd do Gmunden.

Królowa Małgorzata, otrzymawszy ostatni zeszyt włoskiego dzieła *Natura et Arte* (Przyroda i Sztuka), w którym znajdują się włoskie przekłady poezyi 19-letniego ucznia Uniwersytetu rzymskiego, Zygmunta hr. Kulczyckiego, poleciła wielkiej ochmistrzyni dworu, mar grabinie di Villamarina, wystosować w jej imieniu nadzwyczaj pochlebny list pochwalny do młodego poety.

Profesor chirurgii w Wrocławiu, Mikulicz, otrzymał wezwanie do objęcia takiejże katedry po zmarłym profesorze Lücke w Strasburgu, lecz wezwaniu temu odmówił.

Z Akademii francuskiej. Na krzesło w Akademii, opróżnione przez Taine'a, jako najpoważniejszych kandydatów wymieniają: Sorela, obecnego ministra wyznań i oświaty we Francyi, Spullera, oraz margrabiego Costa de Beauregard, który wydał kilka tomów pamiętników cudzych.

Oryginalny dramat. Paryski Théâtre libre p. Antoine'a wystawił świeżo sztukę M. Luguet'a „Le missionnaire", którą autor nazwał romansem teatralnym, akcya dramatyczna bowiem wiąże się ściśle z opowiadaniem pisarza, scena podzielona jest na dwie części, z których jedna znacznie większa, przeznaczona dla aktorów, druga zaś, w rodzaju loży, służy czytającemu. W chwili, gdy się tego najmniej można spodziewać, akcya urywa się raptownie, artyści znikają, a publiczność zmuszona jest słuchać czytania, objaśniającego słowa, czyny, uczucia i przekonania widzianych przed chwilą osobistości. Te częste przerwy wywołują z początku zdziwienie, ustępujące wkrótce znużeniu, a nawet zdenerwowaniu. Uwaga słuchacza się rozprasza, akcya sceniczna, pocięta na kawałki, przestaje zajmować, a czytanie usypia. Autor, znany zkądinąd ze swego talentu pisarskiego, zapragnął zerwać z dotychczasowym szablonem sztuk dramatycznych, ale pokusił się o inowacyę, która na scenie pokazała się niepraktyczną. Rola lektora przypominała mimowoli chór starożytny.

Prałat msgr. Wilpert, Szlązak, zrobił ważne odkrycie dla liturgiki i dogmatyki, znalazł bowiem w Rzymie cztery obrazy z pierwszej połowy II wieku. Jeden z tych obrazów jest nieocenionej wartości, przedstawia bowiem Mszę św. Obrazy znajdują się w otwartej od 100 lat kaplicy w katakombie Pryscylli, którędy tysiące ludzi przechodziło, nie domyślając się ich istnienia. Pokryte były warstwą nacieku tak, że nie było znać farby a tem mniej wyraźnych postaci. Prałat Wilpert domyślając się ich istnienia, usunął naciek chemiczną drogą i odkrył wspaniałe obrazy. Archeologowie są tym rezultatem zdumieni. Pan Rossi, znakomitość na tem polu, jakkolwiek staruszek, ledwo włóczący nogami, kazał się zanieść do katakomb, aby zobaczyć obraz. Po przeszłorocznym ataku paraliżu, po raz pierwszy odwiedził katakomby.

Fryderyk Mason, autor poczytnej i zajmującej książki p. n. „Napoleon et les femmes", wydał obecnie nowe dzieło, pod tytułem „Napoléon chez lui". Wielki cesarz nie przestaje być najpopularniejszą w tej chwili osobistością w literaturze i na scenie.

Zola odczytał w Paryżu na zgromadzeniu Towarzystwa literackiego jeden ustęp ze swojej powieści p. n. „Lourdes", która pojawi się niebawem. Wrażenie miało być wielkie.

Nowości literackie, podawane przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie.

„Akta rzeczypospolitej Babińskiej", według oryginalnego rękopisu wydał St. Windakiewicz. 1 zł. 80 ct.

Dąbrowski J., „Felka", nowella. 2 zł. 10 ct.

Duilhé de Saint-Projet, „Apologia naukowa wiary chrześciańskiej". 2 zł 52 ct.

Dzieduszycki W., „Król Bolesław II", tragedya w 5 aktach. 80 ct.

Garborg, „Znużone dusze", studyum. 3 zł. 10 ct.

Gawalewicz M., „Mechesy", powieść, tom II. 2 zł. 80 ct.

Górski K., „Historya jazdy polskiej". 3 zł. 50 ct.

Karłowicz J., „Słownik wyrazów obcego a mniej jasnego pochodzenia używanych w języku polskim." Zeszyt I. 2 zł.

Kowerska Z., „O wychowaniu macierzyńskiem". (Wydanie II). 2 zł. 80 ct.

Papée F., „Historya miasta Lwowa". 1 zł.

Pilecki A., „Miłość w poezyi romantycznej". 40 ct.

Schnür-Pepłowski, „Powstanie Kościuszkowskie". 1 zł 30 ct.

Schnür-Pepłowski, „Z przeszłości Galicyi" (1772—1862). Tom II. 2 zł. 50 ct.

Szukiewicz W., „Górny Szląsk", szkic z chwili bieżącej. 30 ct.

Wądolny C., „O kłamstwie z dodaniem o dwuznacznikach i zastrzeżeniach myślnych". 1 zł. 20 ct.

Wirylis, „Nasze kobietki", 1 zł. 5 ct.

Zagórski W., Nowele, serya II. 1 zł. 40 ct.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Składamy gorące podziękowanie za dar kwoty 69 *zł.* złożonej na rzecz Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników sędziowskich tutejszego c. k. Sądu krajowego zamiast wieńca na trumnę ś. p. Filipiny z Rzeczuskich Piątkowskiej, żony Prezydenta c. k. Sądu krajowego we Lwowie.

Sekretarz *Zieliński.* Prezes *Hofmokl.*

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan najwyższem postanowieniem z dnia 1 maja raczył udzielić sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o pobieraniu kopytkowego w gminach miejskich: Brzeżany, Kołomyja, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol i Żółkiew.

W sobotę dnia 5 b. m. odbył się w Lichtenegg w obecności Najj. Pana chrzest nawonarodzonego Arcyksięcia Syna Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi. Ojcem chrzestnym był Najd. Arcyksiążę Rainer. Po uroczystości odbyło się śniadanie, podczas którego, jak telegrafują do dzienników wiedeńskich, Monarcha prowadził bardzo ożywioną rozmowę. Najj. Pan poruszywszy katastrofę, jaka dotknęła siedmiu turystów w grocie Lugloch pod Semriach wyraził żywe ubolewanie, że dotychczasowa akcya ratunkowa nie odniosła pożądanego skutku. Z burmistrzem z Wels deputowanym dr. Schauerem rozmawiał Najj. Pan obszernie o programie prac parlamentu, przyczem wyraził oczekiwanie, iż budżet będzie załatwiony w ciągu bieżącego miesiąca. W dalszym ciągu Najj. Pan położył nacisk na konieczną potrzebę przeprowadzenia regulacyi waluty i dodał, że „skoro rozpoczęto już regulacyę, należy ją przeprowadzić w całości“. Dowiadując się o stosunki robotnicze w Wels, wyraził Jego Ces. Mość ubolewanie, że w kwestyach socyalnych poczynają brać przewagę skrajne żywioły. Należałoby pragnąć gorąco aby obie strony starały się wszelkie nieporozumienia załatwiać na drodze polubownej. Byłoby to niezawodnie z większą korzyścią dla interesu robotników, którzy ze swej strony powinniby także uwzględniać interesa chlebodawców.

Najj. Pan powrócił w sobotę o godzinie 9 wieczorem do Wiednia.

Najj. Pan przyjmował dnia 4 b. m. o godzinie 1 popołudniu na prywatnem posłuchaniu komendanta pułku rossyjskiego Imienia Cesarza Franciszka Józefa, generał-majora Rezwoy'a, który z rozkazu cara przybył do Wiednia w misyi zawiadomienia urzędownie Najj. Pana o zaręczynach carewicza Mikołaja z księżniczką heską Alicyą.

W pałacu Najd. Arcyksięcia Albrechta odbył się w sobotę wieczorem obiad wojskowy, w którym wziął także udział komendant rossyjskiego pułku gwardyi imienia Cesarza Franciszka Józefa, generał-major Rezwoy.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor wyjechał przedwczoraj do Preszburga w odwiedziny do Najd. Arcyksięstwa Fryderyka i Izabeli.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania przybyła przedwczoraj na pokładzie yachtu „Trieste“ do Splitu (Spalato).

Książę-regent bawarski Luitpold, przybędzie dnia 8 b. m. do Wiednia w odwiedziny do swej Siostry, Najd. Arcyksiężnej Adelgundy.

Prezydent generalnej dyrekcyi kolei państwowych, dr. Biliński, udał się onegdaj w podróż inspekcyjną, która potrwa do 9 b. m.

Izba deputowanych ukończyła w sobotę obrady nad etatem Ministerstwa skarbu, a jutro, we wtorek, przystąpi do dyskusyi nad przedłożeniami walutowemi. Sprawozdanie z posiedzenia sobotniego Izby deputowanych zmuszeni jesteśmy z powodu braku miejsca odłożyć do jutrzejszego numeru.

Dzisiaj zbierają się komisye: dla spraw prasowych, ekonomiczna, legitymacyjna i prawnicza. Komisya legitymacyjna ma załatwić między innymi referat o wyborze posła Krynickiego. Komisya dla spraw prasowych weźmie pod obrady przedłożone jej wnioski, a komisya prawnicza ma powziąć uchwałę co do sposobu traktowania projektu nowej procedury cywilnej.

Izba panów odbędzie jutro posiedzenie. Na porządku dziennym znajduje się projekt ustawy o upaństwowieniu domów składowych w Tryeście.

Wczoraj odbył się w Wiedniu pod przewodnictwem dep. Kronawettera demokratyczny wiec, na który przybyło do 100 delegatów. Uchwalono rezolucyę przeciw koalicyi parlamentarnej.

Prasa berlińska uważa nadanie sekretarzowi skarbu Rzeszy, hr Posadowskiemu, orderu Orła Czerwonego drugiej klasy, za wyraz szczególnego zadowolenia cesarskiego ze stanowczej postawy, zajętej przez hr. Posadowskiego przy obradach parlamentarnych w sprawie podatku tytoniowego.

Komisya budżetowa, zdając w pełnej Izbie Sejmu pruskiego sprawę o położeniu finansowem Prus, wniosła rezolucyę, która zaleca wytrwanie rządu pruskiego przy przeprowadzeniu reformy finansowej w Rzeszy. Sprawozdanie komisyi stwierdza, że położenie finansów pruskich jest świetne.

Z Friedrichsruh donoszą, że książę Bismarck przyjmował 500 uczestników stowarzyszeń wojskowych z południowego Holsztynu i wygłosił do nich mowę, w której zapewniał, że nie łaknie władzy i zaszczytów.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że minister skarbu, Witte, w czerwcu uda się za granicę na dwu-miesięczny urlop. Podobno minister ma poświęcić ten czas na studyowanie pewnych kwestyj finansowych i ekonomicznych, i w tym celu ma być w Berlinie i w Wiedniu.

W *N. Wrem.* czytamy: Rząd austryacki wniesie na najbliższą konferencyę międzynarodową, jaka odbędzie się w Wiedniu, projekt zreformowania obowiązującej obecnie taksy telegraficznej. Według tego projektu, taryfa za depeszę 10-wyrazową ma być w całej Europie jednostajna, i wynosić jednego franka.

W rossyjskiem ministerstwie spraw wewnętrznych zorganizowano specyalną komisyę do rozpoznania, opracowanego przez oberprokuratora synodu Pobiedonoscewa, projektu o organizacyi majątków rodzinnych. Istota projektu, opracowanego niezależnie od projektu o majoratach, polega na tem, że właściciel majątku, nie tracąc prawa do zastawiania, sprzedaży lub legowania majątku, może formalnie ogłosić, że majątek rodzinny nie odpowiada za długi i zabronić dzielenia go po śmierci. Wprowadzenie „majątków rodzinnych“ *(siemiejnych uczastkow)* ma zapobiedz rozpadaniu się gospodarstw włościańskich na nieskończenie małe działki, a nadto przymusowemu przechodzeniu, z wyrokow sądowych, działów włościańskich w ręce obce.

W Rossyi zanosi się na znaczne zreformowanie sądownictwa. Ukazem carskim powołano do życia komisyę pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości, która nietylko przejrzeć ma ustawę sądową z dnia 20 listopada 1864 roku, ale i wszystkie późniejsze rozporządzenia w zakresie sądownictwa. Celem tej pracy ma być ujednostajnienie i ujęcie w pewien system wszystkich ustaw sądowych i procedury sądowej w całem państwie, aby „rozwinąć i utrwalić wszystko, co w praktyce okazało się użytecznem,“ a „usunąć, czego szkodliwości lub niestosowności dowiodły stosunki życiowe.“ Komisya, utworzona z osób rządowych, otrzymała jednak upoważnienie od cara uzupełnienia się członkami, których stanowisko, wiedza lub doświadczenie, mogłyby być dla niej użyteczne. W łonie komisyi będą utworzone osobne podkomisye, celem opracowania poszczególnych kwestyj w ustawodawstwie sądowem. Wiadomości o pracy komisyi i podkomisyi będą od czasu do czasu publikowane w organie urzędowym, aby ludzie fachowi mogli również w każdej poszczególnej kwestyi głos zabrać. Jakkolwiek w całej Rossyi odczuwano od dawna potrzebę reformy sądownictwa, to jednak niektórzy z prawników, z obawy przed zatarciem w sądownictwie wszelkich śladów wpływu zachodnio-europejskiego, wstrzymywali się z umysłu od krytyki jego stron wadliwych. Nie da się bowiem zaprzeczyć, iż ustawa sądowa rossyjska z roku 1864 była zlepkiem z instytucyj sądowych francuskich i angielskich, a zbyt mało stosunkowo uwzględniała praktyczne wymagania życia rossyjskiego. Wskutek tego zaczęto najpierw z pod ogólnej ustawy tworzyć liczne wyjątki dla poszczególnych części państwa z różnych oczywiście pobudek, a następnie i w samej ustawie robić coraz to liczniejsze wyłomy. W końcu powstała taka łatanina, wśród której zacierał się powoli istotny charakter ustawy z roku 1864. Mówią, iż obecny kierownik ministerstwa sprawiedliwości, a zarazem i prezes nowo utworzonej komisyi, nie jest stanowczym przeciwnikiem zasady jawności w sądownictwie i instytucyi sądów przysięgłych, a pragnie tylko stosownych zmian i ulepszeń na podstawie 30-letniego doświadczenia.

Były bułgarski minister wojny Sawow, który po złożeniu teki został przeniesiony w stan nieczynny, czując się tem osobiście dotknięty, wyzwał prezesa ministrów Stambułowa na pojedynek. Stambułow oświadczył na to, że w zasadzie gotów jest dać honorową satysfakcyę lecz świadkowie z obu stron stwierdzili, że nie ma najmniejszego powodu do rozstrzygania sprawy bronią, a nawet sekundanci Sawowa faktycznie, choć nie formalnie z opinią tą się zgodzili. W tym stanie rzeczy sytuacya Sawowa stała się kłopotliwa i dlatego wyjechał na dłuższy czas za granicę.

Według doniesienia dzienników, rząd serbski zgodził się na wniosek rządu bułgarskiego, aby wysłać mięszaną komisyę, któraby przeprowadziła śledztwo w sprawie znanych zajść na granicy.

Pol. Corr. dowiaduje się, że ze wszystkich doniesień o planach podróży króla serbskiego Aleksandra, to jedno zdaje się być prawdziwe, iż król wybierze się z wizytą do Konstantynopola. W tej mierze wszakże nie powzięto jeszcze stanowczej decyzyi, a tem mniej oznaczono terminu wizyty. O podróży króla do Aten i Bukaresztu nie wiedzą nic zgoła w kołach dobrze poinformowanych.

Sąd w Belgradzie unieważnił konfiskatę dziennika *Weczerne Nowiny* za obrazę Milana, motywując wyrok tem, że uchwały skupczyny, odnoszące się do Milana, nie mogą być przez ukaz zniesione. W odpowiedzi na to, dziennik urzędowy ogłosił dymisyę członków tego sądu.

Główny organ partyi radykalnej *Odjek*, został skonfiskowany za artykuł o ukazie, przywracającym prawa Milanowi. W artykule tym powiedziano, że jeśli król nie dotrzymuje przysięgi na konstytucyę, to i lud nie jest obowiązany dotrzymać przysięgi królowi.

Król Humbert przyjął dymisyę podsekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych, Antonelli'ego, który się uczuł dotkniętym wzmianką ministra spraw zagranicznych, p. Blanca, w jego świetnej wielkiej mowie o „zbyt przedsiębiorczej polityce kolonialnej“. Antonelli jest tym, który głównie przyczynił się do powstania i rozwoju tak zw. Erytrejskiej kolonii włoskiej w Afryce.

Z Brukseli donoszą, że z powodu ostatniego anarchistycznego zamachu w Leodyum wniesionym będzie w Izbie posłów parlamentu belgijskiego projekt o zarządzeniu środków wyjątkowych.

Stan zdrowia dr. Rensona jest bardzo groźny; dwaj inni ranni mają się stosunkowo dobrze. Przed domem, w którym nastąpiła eksplozya, gromadzą się ciągle jeszcze tłumy ludności. Policya aresztowała onegdaj w nocy 13 anarchistów. Wśród mieszkańców panuje żywe wzburzenie. Przypuszczają, że zamach wykonany miał być przeciw mieszkającemu przy innej ulicy radcy trybunału apelacyjnego Rensonowi, który brał czynny udział w procesach przeciw anarchistom.

Ciągnące się już od dłuższego czasu finansowe nieporozumienia między Francyą a Portugalią zostały wreszcie — jak donoszą z Paryża — załatwione. Francuski poseł w Lizbonie, p. Bihourd, powróci wkrótce na swoje stanowisko. Ugoda nastąpiła co do następujących punktów: Francuskim misyonarzom, wyrzuconym przez portugalskiego konsula w Zanzibarze, będą zwrócone ich posiadłości a konsul ów zostanie odwołany. Portugalia przyjmie proponowany przez przedsiębiorstwo Hersenta nowy układ co do uregulowania ruchu portowego w Lizbonie. Co się tyczy kwestyi kolejowej, kapitał obligacyjny będzie w zupełności zachowany, a obecne obligacye będą przestemplowane. Bieżący dług umorzony będzie emisyą nowych obligacyj po 315 fr. Osiągnięta w ten sposób oszczędność umożliwi wypłacenie posiadaczom obligacyj kuponu za rok 1893. Posiadacze obligacyj otrzymają nadto wybitny udział w zarządzie Towarzystwa.

Z Paryża donoszą, że adwokat Hornbostel wniósł w imieniu Emila Henry'ego prośbę o ułaskawienie zbrodniarza. Henry zachowuje się nieustannie z tym samym, co dotychczas, cynizmem. Dowiedziawszy się przypadkowo, że kat paryski, Deibler, zachorował na silny katar oskrzelowy i prawdopodobnie przez dłuższy czas nie będzie mógł pełnić swej służby, rzekł Henry: „No, to rzućcie mi na głowę bombę mojej konstrukcyi!“

W Pensylwanii — jak donoszą z Nowego Jorku — mianowicie w miejscowości Scotttdale, usiłowały robotnice przemocą odpędzić robotników od pracy w kopalniach. Policya zagroziła na to, iż uderzy na zastęp kobiet demonstrujących — ale w odpowiedzi na tę groźbę, robotnicy-mężczyźni pospieszyli z pomocą kobietom — pomimo że przeciw nim ich demonstracya była zwrócona— i wspólnie uderzyli na policyę. Policya dała ognia, piętnastu mężczyzn i jedna kobieta ranieni. Strejk w Pensylwanii w ogólności rozszerza się.

Według doniesień z Waszyngtonu, senatorowie, należący do partyi demokratycznej, postanowili na odbytej przed kilkoma dniami konferencyi wystąpić za projektami taryfowymi wraz z kompromisowymi wnioskami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Grac, 7 maja. W niedzielę udało się przebić ścianę skalistą 7 metrów grubości mającą i dotrzeć do miejsca, gdzie jest wejście do tak zwanego „komina“ prowadzącego do właściwych pieczar, dokąd nieszczęśliwi turyści weszli. (Patrz *Kronikę P. R.*) Dzisiejszej nocy podjęto próby rozsadzenia tej części skały obok „komina“ do której woda nie dochodzi. Gdyby próba pozostała bez skutku, naówczas zastosowany będzie aparat specyalny do odprowadzenia wody z komina, tak, ażeby można wejść do jego gardzieli.

Grac, 7 maja. Dzisiaj o godzinie pół do 11 przed południem nurek Hoeble zdołał wreszcie dotrzeć do wnętrza groty Lugloch pod Semriach. Według jego opowiadania, wszyscy zamknięci we wnętrzu jaskini żyją. Nie ulega już wątpliwości, że będą uratowani.

Monachium, 7 maja. Księżna bawarska Amelia zmarła wczoraj.

Medyolan, 7 maja. Wystawa otwartą została wczoraj w sposób uroczysty w obecności królestwa włoskich, Crispiego, oraz ministrów Bozelliego, Bacelliego, reprezentantów Senatu i Izby deputowanych. Królestwa włoskich witano wszędzie z zapałem.

Lugdun, 7 maja. Zmarł tu generał Ferron.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 maja 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 355·—, Akcye kolei państwowej 343·50, Akcye tytoniowe 218·—, Anglo-austryackie 151·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 105·15, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 250·40, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·20. Usposobienie silne.

Wiedeń, 7 maja 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 71·50, Węgierskie akcye kredytowe 430·50, Akcye anglo-austryackie 151·75, Akcye banku Union 258·75, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 303·—, Akcye kolei Południowej 104·25, Losy tureckie 64·30, Akcye kolei państwowej 342·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 276·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·70, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 217·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 267·—, Akcye banku dla krajów koronnych 250·50, 4-prc. węgierska renta złota 119·25, Akcye banku związkowego 127·60, Rubel papierowy 1·34·—, Węgierska renta papierowa 95·17, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 5 maja 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·— do 16·20 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·40 do 7·42 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 139·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 29·80 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·30 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	-
Z Suczawy . .	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna . . .	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca . . .	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6 51	—	10 51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11,06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna . . .	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala .	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10'26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

KRONIKA RODZINNA

Wychodzi w roku 1894 w tychże samych warunkach i kierunku, co poprzednio.

Zawiera oprócz działu ze świata wiedzy, zapoznającego z nowymi odkryciami i wynalazkami na polu naukowem, pogadanki pedagogiczne, sprawozdania z nowych dzieł wydawanych w kraju i zagranicą, wiadomości dotyczące praktycznego życia pracy, oraz kwestyi ogólnego interesu. Zamieszczane też są stale korespondencye zagraniczne, powieści oryginalne i wyborowe obce przekłady, podróże rodaków i niewydane pamiętniki udzielane redakcyi z archiwów domowych.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 4, na poczcie w kraju i zagranicą rs. 5 (t. j w Galicyi zł. 6, w W. Ks. Poznańskiem marek 10) stosownie do tej ceny opłata półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować należy wprost do redakcyi: Warszawa, ul. Mazowiecka l. 10.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 7 maja 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	279	—	282	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	97	80	98	50
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	-
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . . .	97	—	97	70
„ „ „ 4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	24	75	26	75
„ „ Stanisławowa . .	42	—	45	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	89	09	9.
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	33 —	1	35·—
„ papierowy . . .	1	33.½	1	35.-
00 marek niemieckich	61	—	61	50

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 maja 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 55	98.75
luty-sierpień	98.50	98.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.40	98.60
kwiecień-październik	98.50	98.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	158.—	158.50
„ „ 1864 po 100 zł. . .	197.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.75	198 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	163.—	163.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.20	120.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	95.50	96.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	151.—	151 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	353.75	354 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	720 —	730.—
Gal banku hip. po 200 zł.	——	-.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	——	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250.25	250.75
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	993.	999.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96 75	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	452.—	455 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3017·5—	3020·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	275.—	277.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	—.—	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	205.40	206 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115.75	116.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.40	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku aust: węg. 4½ pr.	100.—	100 80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	102.25	102 50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.50	98.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100.40
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99.90	100.10
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89.—	90.—
z r. 1884 . . .	95.75	96.75
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106 60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 25	144.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.75	59.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.75	143 50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	58 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19 —
„ „ węg „ po 5 zł.	12.40	12 80
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	— —
Salma po 40 zł. m. k.	74.—	75 —
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.50	71.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	43.50	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	146.—	150 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	53 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	124 90	125.15
Paryż za 100 fr.	49.55 —	49.70·—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93 —	5.95·—
„ pełnej wagi	5.90.—	5.92.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.93.—	9.94 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1548 (2938 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 1300 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Biały położonej wbl. 49 ks. gr. gm. kat. Biała objętej na imię Bazylego Lewandly zaintabulowanej w dniach 28 maja 1894 i 25 czerwca 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 2400 zł.

Wadyum 240 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 17 marca 1894.

L. 3833 (2926 3—3)

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Tłumiaczyku położonej, wedle wyk. hip. 221 tejże gminy Tłumaczyk dłużników spadkobierców Abrahama Jelca Weinsiedera własnej, na zaspokojenie pretensyi Joela Friedmana jako prawonabywcy c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi 3 rat w kwocie po 12 zł. a. w. w dniach 23 maja 1894 i 27 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 105 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 5 listopada 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawo następców lub spadkobierców, w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Stauberа ze zastępstwem adw. dr. Zipsera.

Osoby te wzywa Sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 31 marca 1894.

L. 10896 (2934 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Kinzlera 30 zł. 50 ct. z pn. dnia 4 czerwca i 2 lipca 1894 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż parceli bud. 150 w wyk. hip. l. 40 gminy Wyczułki na dłużnika Nykołę Gełewaczuka zapisanej a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 150 zł., na drugim także niżej tejże.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są w tutejszej registraturze do przejrzenia.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Wasyla Paruboczego z Wyczułek.

Monasterzyska, 27 lutego 1894.

L. 2095 (2937 3—)

C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 30 maja 1894 o godzinie 9 rano dobrowolną publiczną sprzedaż połowy kolonii w Świerkli pod l. 11 w spadku po Adamie Schreinerze pozostałej t. j. połowy posiadłości objętej wykazem l. 11 gminy Świerkli.

Cena wywołania 1170 zł, a wadyum 300 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz, 8 kwietnia 1894.

L. 2463 (2880 3—3)

Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. i lwh. 47 ks. gr. gm. Kobiernice Józefa Jury własnej na rzecz Józefa i Jana Sojów, o 200 zł. z pn. w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 15 czerwca i 16 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1667 zł. 67 ct.

Wadyum 170 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza Juliana Sporna z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 20 kwietnia 1894.

L. 1545 (2935 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Judy Adwokata w kwocie 35 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 czerwca i 13 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności objętej wykazem hipot. l. 55 ks. gr. gm. kat. Żabno Jana Gębali własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 19 kwietnia 1894.

L. 22851 (3036 1—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Kościa Bałabana z Borek wielkich pcto 14 zł. 62 ct. w. a. z zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 8 maja 1894 i 8 czerwca 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 109, 128 i 790 w Borkach wielkich Michała Jagody własnych.

Cena wywołania 880 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej deleg.

Tarnopol, dnia 31 stycznia 1894.

L. 2762 (3001 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia zaległości podatkowych w kwocie 18 zł. 62 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 17 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 561 w Brzozowie położonej whl. 705 ks. gr. gm. Brzozów objętej Piotra i Anny małż. Zbiegniów własnej.

Ceną wywołania jest kwota 380 zł. a. w. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 38 zł. a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzozów, dnia 20 marca 1894.

L. 21141 (3002 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chanci Weiser w kwocie 685 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 354 księgi gruntowej gminy katastralnej Czortków z Wygnanką objętej dłużnika Mojżesza Epsteina własnej, dnia 17 maja 1894 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 21 czerwaa 1894 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 5540 zł.

Wadyum 554 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 17 listopada 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 12 marca 1894.

L. 927 (3003 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie ogłasza, iż w dniach 28 maja 1894 i 25 czerwca 1894 o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 71 w Czarny położonej według lwh. 66 ks. gr. tejże gminy Filemona Matrony i Eufrozyny Gambalów własnej na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 171 zł. 29 ct. a. w.

Cena wywołania 470 zł. a. w.

Wadyum wynosi 47 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Grybów, dnia 14 marca 1894.

L. 14648 (2999 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 1 czerwca i 2 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności procentowej Romana Pongratza w kwocie 456 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 235 w Białej położonej niegdyś Macieja Halamy własności będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 9039 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 904 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych którymby rezolucya dozwalająca licytacyi doręczoną nie została, ustanowiony jest adw tutejszy dr. Rosner.

Biała, 13 lutego 1894.

L. 202 (3058 1—3)

Celem zabezpieczenia wykonania naprаw budynków salinarnych na rok 1894 odbędzie się dnia 21 maja 1894 w drohobyckim c. k. Zarządzie salinarnym licytacya za piśmiennymi ofertami.

Cena kosztorysowa wszystkich robót wraz z dodaniem potrzebnych materyałów wynosi 2499 zł. 92½ ct.

Oferty muszą być dokładnie wypełnione według wzoru przechowanego w c. k. Zarządzie salinarnym, marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone, procent opustu jako też nadwyżki od kosztorysowej kwoty ma być nie tylko liczbami ale i słowami wyrażony.

Oferty mają być złożone do rąk naczelnika saliny najdalej do godziny 11 przed południem dnia 21 maja 1894.

Bliższe warunki, plany, przedmiary i kosztorysy można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego.

Z c. k. Zarządu salinarnego.

Drohobycz, dnia 4 maja 1894.

L. 1747 (2878 1—3)

Dnia 19 czerwca 1894 i 20 lipca 1894 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk hip. 341 ks. gr. gm. Iwkowa objętej Jana Szota syna Bernarda własnej na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia sumy 252 zł. 61 ct.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 20 marca 1894.

L. 3647 (2984 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana i Maryi Lewczaków przeciw Janowi Kijankowskiemu i nieobjęptej masie spadkowej śp. Maryi Kijankowskiej o zapłacenie kwoty 46 zł. 23 ct. odbędzie się dnia 20 czerwca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 194 starą 101 nową w Przemyślu na Zasaniu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana Kijanowskiego nieobjętej masy spadkowej Maryi Kijankowskiej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 327 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Goldfarba w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 31 marca 1894.

L. 1180 (2968 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 4 zł. 82 ct. a. w. odbędzie się na rzecz gminy Chiszewice w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 187 gminy Chiszowice objętej dłużnika Iwana Koromerewskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 6 czerwca 1894 i dnia 18 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 115 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyborski w Rudkach.

Rudki, 14 lutego 1894.

L. 6830 (2994 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Muszynie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Sternglanca w kwocie 100 zł. a. w. z pn. w dniu 8 czerwca 1894 i 21 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 342 księgi gruntowej gminy Krynica objętej Ludwika i Pauliny Pełejów własnej.

Cena wywołania wynosi 975 zł. a. w.

Wadyum 97 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.

Muszyna, 13 kwietnia 1894.

L. 8842 (2929 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13 czerwca 1894 powyżej wartości imiennej, zaś dnia 18 lipca 1894 nawet poniżej takowej na rzecz Skarbu państwa licytacya sumy 1155 zł. z pn. na realności pod l. 32 w Bolechowie położonej wyk. hip. l. 309 ks. gr. tejże gminy objętej masy spadkowej Józefa Handla własnej w poz. 3 i 8 C na rzecz Zacharyasza Handla intabulowanej pto 406 zł. 90 ct., 81 zł. 38 ct. i 86 zł. 66 ct. z pn.

Cena wywołania 1155 zł.

Wadyum 115 zł. 50

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 2 grudnia 1893.

L. 8220 (2932 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 4 czerwca 1894 za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a na dzień 4 lipca 1894 także poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych pod lk. 34 w Lublińcu nowym objętych wyk hip. 26 księgi gruntowej tejże gminy będących własnością Stefana Baranca a te w celu wydobycia sumy 30 zł. 19 ct. a. w. z pn. na rzecz Majera Gerstenfelda.

Cena wywołania wynosi 245 zł. a. w. a zakład 24 zł. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest c. k. notaryusz Długoszowski w Cieszanowie.

Cieszanów, 31 marca 1894.

L. 5481 (2933 2—3)

Ciężkowicki Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Smiertki w kwocie 25 zł. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya do Józefa Smiertka należących 4/6 części posiadłości wykazem 58 księgi gruntowej gminy Falkowa w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 czerwca 1894 i dnia 6 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 66 zł 67 ct.

Wadyum wynosi 6 zł. 67 ct.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 28 grudnia 1893 ustanawia się kuratorem p. Feliksa Piotrowskiego z Ciężkowic.

Ciężkowice, 28 grudnia 1893.

L. 117 (2754 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. 161 księgi gruntowej gminy Witków nowy objętej dłużników Mojżesza i Chaji Letzterów własnej na zaspokojenie pretensyi Judy Bałdasza w kwocie 100 zł. dnia 19 czerwca i dnia 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 300 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 31 grudnia 1893 prawo zastawu uzyskali kuratorem p. dr. Bernarda Altera adw. z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisan u niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, 20 marca 1894.

L. 2912 (2814 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż a) całego ciała hipotecznego wyk. hip. 379, b) 1/4 części ciała hip. wyk. hip. 378 księgi gruntowej gm. kat. Stojanów objętych Piotra Naklickiego własnych na zaspokojenie pretensyi Piotra Polaka w kwocie 20 zł. dnia 19 czerwca i dnia 20 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej co do ciała hipotecznego ad a) 1836 zł., co do 1/4 części ciała hipotecznego ad b) 25 zł a na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 prc

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Altera z Radziechowa.

Radziechów, 30 marca 1894.

L. 1317 (2970 2—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsiębierze w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Tobiasza Mehlona w kwocie 14 zł. 70 ct. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż 2/4 części realności w Dobry powiecie sądowym sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Tomasza Fornala własnej wyk. hip. 1 110 ks. gr. gminy Dobra objętej w dniu 28 maja i w dniu 28 czerwca 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 320 zł.

Zakład wynosi 32 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 28 lutego 1894.

L. 10100 (2965 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Korczyka w kwocie 8 zł w. a. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 maja i 1 lipca 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya wierzytelności 500 zł. na karcie C. w poz. 1, 3/6 części realności pod lwh. 200 i na karcie C. całej realności pod lwh. 195 w Jawiszowicach na rzecz egzekuta Jakóba Fajferka prawem zastawu ciężącej.

Wadyum 50 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 30 grudnia 1893.

L. 4115 (2960 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Weissbergera w kwocie 41 zł. 49 ct. z pn. odbędzie się dnia 30 maja i 30 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rane egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności lwh. 93 nk. 92 gminy Buczkowice położonej dłużniczki leżącej masy spadkowej Maryi z Kubiców Jakubcowej własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

Biała, dnia 18 kwietnia 1894.

L. 7543 (2992 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 12 zł. z pn. zostanie realność pod lk. 72 w Staremmieście Jana i Rozalii Zyblikiewiczów dnia 22 maja 1894 i dnia 20 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 500 zł. w. a., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Zakład wynosi 50 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 26 listopada 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 21 stycznia 1894.

L. 2546 (2990 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 12 zł. 67 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Wojciecha Sęczka w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 68 gm. Zakuzów objętej, dłużnika Antoniego Mlaka własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 28 maja i dnia 25 czerwca 1894 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony c. k. notaryusz Wiktor Jaworski.

Cena szacunkowa 1440 zł. 43 ct.

Wadyum wynosi 144 zł.

Kalwarya, 16 kwietnia 1894.

L. 16009 (2967 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Lei Wiener w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w dniu 30 maja 1894 i w dniu 11 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 215 księgi gruntowej gminy Niedźwiada objętej, dłużnika Berla Blanka własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 275 zł.

Wadyum 27 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr Strowski.

Ropczyce, 17 lutego 1894.

L. 8082 (2966 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Schmelza w kwocie 8 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 maja 1894 i 1 lipca 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 11 lwh. 39 w Wilczkowicach.

Cena szacunkowa 200 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 28 października 1893.

L. 3341 (2961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Niedzwiedzia w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 31 maja i dnia 30 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacye realności pod l. 56 i 16/1640 części realności lwb. 129 w Dankowicach położonej, dłużnika Franciszka Waluszka własnej.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Biała, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 324 (2991 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Berla Finklera przeciw Franciszkowi Woźnemu synowi Antoniego, Janowi Trojanowskiemu synowi Jana i Wasylowi Werbowskiemu synowi Jana pto 16 rat po 24 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 15 maja 1894 tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod l. kat. 40 w Nowosiółce położonej wyk. hip. 1468, 1469 i 1470 ks. gr gminy katastralnej Nowosiółka objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 302 zł.

Wadyum 30 zł. 20 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie p. adw. dr. Rotha.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 9 marca 1894.

L. 3197 (2939 3—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się dnia 21 maja 1894 i dnia 25 czerwca 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 63 w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. 1126 księgi gruntowej dla gminy katastr. Zbaraż miasto Judy Petersill własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 155 zł, zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 15 zł. 50 ct

Dnia 21 kwietnia 1894.

L. 861 (2971 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Oziasza Dickmana przeciw Rachmielowi Tieger pto 45 zł. 43 ct w. a. z pn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 423 gm. kat. Rozulna objętej, w dwóch terminach dnia 17 maja 1894 i dnia 14 czerwca 1894 każdym razem o godzie 10 przed południem z tem, że realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 280 zł.

Wadyum 28 zł.

Resztę warunków przejrzdć można w tus. archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 4 lutego 1894.

Konkursa.

Zl. 807 (2976 2—3)

Concurs für eine Wirtschaftseleven stelle bei dem kk. Staatsgestüte in Radautz.

Bei der Direction des kk. Staatsgestütes in Radautz wird ein Wirtschaftseleve mit dem Adjutum jährlicher vierhundert (400) Gulden, einem Natural Wohnzimmer und dem Bezuge von 10·23 m³ harten Brennholzes aufgenommen.

Bewerber haben nebst der Nachweisung über ihr Alter, über den Besitz der österreichischen Staatsbürgerschaft und der körperlichen Eignung, sich über die genossene Vorbildung und insbesonders darüber auszuweisen, dass sie ihre Fachstudien mindestens an einer landwirtschaftlichen Mittelschule mit gutem Erfolge absolvirt haben.

Der Nachweis einer landwirtschaftlichen Praxis, die Absolvierung der Hochschule für Bodenkultur mit gutem Erfolge, sowie die Kenntniss der Landessprachen oder wenigstens einer slavischen Sprache ist erwünscht.

Die Gesuche sind binnen vier Wochen vom Tage der ersten Veröffentlichung dieser Concurs Ausschreibung in der Wiener Zeitung an die Direction des kk. Staatsgestütes in Radautz zu richten.

Radautz, am 30 April 1894.

L. 3626 (2995 1—3)

Odnośnie do konkursu w nr. 103 Gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszono, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie obwodowym w Samborze opróżnionej z dniem 24 maja 1894 upływa.

We Lwowie, 1 maja 1894.

Kuratele.

L. 3285 (2964 2—3)

Michał Skalski z Nowegotargu został uznany za marnotrawcę i ustanowiono dla niego kuratorem Jędrzeja Pajerskiego z Nowegotargu.

Nowytarg, dnia 20 marca 1894.

L. 3310 (2963 2—3)

Józefa Czarneckiego z Dzwiniaczki uznano marnotrawcą a kuratora dlań ustanowiono Antoniego Sokołowskiego z Dzwiniaczki.

C. k. Sąd powiatowy,

Mielnica, 5 kwietnia 1894.

L. 7370 (2931 2—3)

Iwan Kurpiel z Petlikowiec uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Jana Rybickiego z Petlikowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 6550 (2930 2—3)

Jakób Zapotoczny syn Jana z Dzwinogrodu uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Gabryela Oliar z Dzwinogrodu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 14 kwietnia 1894.

L. 2998 (2928 2—3)

Dla uznanego marnotrawcą Piotra Andryiszyna z Bełejowa ustanowionym został kurator Dmytro Andryiszym z Bełejowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 13 kwietnia 1894.

Upadłości.

L. 76 (2997)

Do likwidacyi przez Awigdora Hasklera pod dniem 29 stycznia 1894 dodatkowo zgłoszonych wierzytelności w kwotach 200 zł., 200 zł., 200 zł., 200 zł. i 200 zł. do masy upadłej Awigdora Hammera wyznaczam w mem biórze N-ro 28 termin na dzień 25 maja 1894 o godzinie 9 rano i na takowy wszystkich wierzycieli wzywam.

Rzeszów, 29 marca 1894.

Marcin Staszczak c. k. adj. sąd. komisarz konkursowy.

K. 79 (3018)

W masie rozbiorowej N. Barbasch syn, wyznaczam do likwidacyi pretensyi dodatkowo zgłoszonych ponowny termin na 16 maja 1894 10 godzinę rano Bióro 6.

Na ten termin wzywam też zawiadowcę, wydział i ogół wierzycieli celem powzięcia uchwały po myśli § 146 ord konk. względem sposobu zrealizowania pretensyi masalnych oraz likwidacyi pretensyi adw. dra. Menkesa tytułem zastępstwa krydataryusza z tem, że niejawiący się jako do uchwały większości wierzycieli przystępujący będą uważani.

Lwów, 21 kwietnia 1894.

(3020)

Zarząd masy konkursowej Febusa Perlberga podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że są do nabycia w drodze ofertowej wierzytelności tejże masy pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem nabycia są wszystkie wierzytelności masy konkursowej Febusa Perlberga tej wysokości i o tyle, o ile one do dnia 30 kwietnia 1894 do godziny 6 tej wieczór spłacone nie zostaną

2. Masa konkursowa Febusa Perlberga nie ręczy za rzetelność i ściągalność wierzytelności stanowiących przedmiot pozbycia.

3. Do wnoszenia pisemnych zapieczętowanych ofert na ręce podpisanego ustanawia się termin do dnia 16 maja 1894 włącznie do godziny 12-tej w południe.

Oferty winne być bezwarunkowe i winne opiewać na pewną oznaczoną kwotę pieniężną. Do nich winna być dołączona w gotowce cała ofiarowana cena kupna. Oferty nieoznaczone, spoźnione lub bez dołączenia ceny kupna są nieważne.

4. Wierzytelności powyższe sprzedane będą najwyżej ofiarującemu, jednak wydziałowi masy przysłużą prawo nie zatwierdzenia nawet oferty najwyższej jeśli to za odpowiedne uzna.

5. W razie zatwierdzenia oferty wydane będą nabywcy dokumenta dotyczące sprzedanych wierzytelności na koszta tegoż a reszcie oferentów wydane zostaną złożone przez nich ceny kupna za ich zgłoszeniem.

6. Wykaz sprzedać się mających wierzytelności przejrzeć można u podpisanego zarządcy masy konkursowej w godzinach urzędowych.

Tarnów, dnia 4 maja 1894.

Dr. Ignacy Apfelbaum.

Wyroki prasowe.

L. 8467 (3012)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 4 czasopisma „Naród" z dnia 25 na 1 maja 1894 pod napisem: „Program akcyi wszechżydowstwa" i pod napisem „Znowu rytualne morderstwo" zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 maja 1894

L. 8378 (3013)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 u. pr., że treść odezwy pod napisem: „Brüder Arbeiter" nakładem I. S. Fränkla wydanej, zawiera znamiona występku z § 302 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej odezwy.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tej odezwy a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 maja 1894.

Zl. 99 (2920)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 33 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 24 April 1894 veröffentlichten Artikel mit der Aufschrift: 1. „Es unterliegt für mich gar keinem Zweifel", 2. „Wie mann uns behandelt" 3. „Der Rütlischwur der Schlotjunker", 4. „Eine neue Militärlast" ad 1 und 2 das Vergehen nach § 300 St. G., ad 3 das Verbrechen nach § 65 a St. G. und ad 4 das Vergehen nach Artikel III. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, respective nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 April 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Verhandlungen des vierten österreichischen socialdemokratischen Parteitages, abgehalten zu Wien vom 25 bis einschließlich 31 März 1894 in Schwender's Colosseum (Amorsaal), Wien 1894, Verlag von Ludwig A. Bretschneider, VI., Gumpendorferstraße 60, Druck von L. Bergmann & Comp. in Wien", und zwar in den Stellen 1 auf Seite 40, 50 und 81 das Verbrechen nach § 65a St. G. und 2 auf Seite 67, 68, 80, 86, 129, und 184 das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltchaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 April 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kk. Staatsanwalschaft erkannt daß der Inhalt des in Nr. 17 der „Oesterreichischen Wochenschrift" vom 26 April 1894 enthaltenen Artikels: „Die Judenmordpredigten in der Kirche zu Weinhaus" in den Stellen von „Die kirchlichen Oberbehörden" bis „Sendboten genießen" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, undes wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 27 April 1894.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unter dem 24 April 1894, Zl. 1004/M. J., der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Tydni list Hlas lidu" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 24 April 1894 Z. 1046 M. J. auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder nachfolgenden amerikanischen Zeitschriften entzogen:

der in Prague Nebrasca erscheinenden Zeitschrift: „Hlas naroda";

der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Sotek";

der in Cleveland erscheinenden Zeitschrift: „Volnost"

der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Pravo lidu" und

der in Schuyler Nebrasca erscheinenden Zeitschrift „Svit"

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat in der nicht öffentlichen Sitzung vom 21 April 1894 nach Anhörung des k. k. Oberstaatsanwaltes der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft wider das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes Krems vom 1 April 1894 Zl. 1243, womit dem Antrage auf Bestätigung der Beschlagnahme der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" Nr. 7 vom 1 April 1894 wegen der drei Artikel mit der Ueberschrift: 1. „Justitia", 2. „Eine reichsdeutsche Begnadigung" 3 „Die ehemalige Judenstadt in Wien" keine Folge gegeben und die diesfällige Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. als aufgehoben erklärt wurde, rücksichtlich der sub 1 und 2 angeführten Artikel stattzugeben und zu erkennen befunden: Der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" Nr. 7 vom 1 April 1894 begründe in den auf Seite 82 Spalte 1 und 2 aufeinanderfolgenden Artikeln mit den Aufschriften: „Justitia" und „Eine reichsdeutsche Begnadigung" beginnend mit den Worten „Die Judenblätter melde- ten" und endigend mit den Wortem „Rechtlosigkeit verurtheilt" den Thatbestand des Verbrechens der Majestätsbeleidigung nach § 63 St. G., und wird bezüglich dieser beiden Artikel das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

K. k. Kreisgericht.

Krems, am 25 April 1894.

Zl. 101 (2975)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1894, Z. 172, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der in Cleveland erscheinenden Zeitschrift: „Clevelandske Listy" vom 6 December 1894 nach §§ 63, 65 a, 300 und 303 St. G. verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Böhm-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1894, Zl. 1470, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: Deutsche Leipaer Zeitung" vom 24 Februar 1894 wegen des Artikels: „Herabgestimmte Erwartungen nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1894 Zl. 1519, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift: „Der Freigeist" vom 22 Februar 1894 wegen des Artikels: „Zum Ginzkey'schen Strike in Maffersdorf nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1894, Z. 1562, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Ostravice" vom 24 Februar 1894 wegen des Artikels: "Pozor" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1894, Z. 1267, die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „L'Alpi Giulie" vom 1 März 1894 wegen des Artikels: „La Dieta Istriana e l'opinione pubblica" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1894, Z. 319, die Weiterverbreitung der Nr. 53 der in Amerika erscheinenden Zeitschrift: Sountagsblatt des California Demokrat" vom 31 December 1893 nach § 64 St. G. verboten.

Rozmaite [illegible]zczenia.

L. 2840 [illegible]

Zawiada[illegible] z miejsca pobytu Ja[illegible] drobiazgowym [illegible] mu pto. 2 zł. 82 ct [illegible] wy. termin na 23 maja 18[illegible] dla [illegible] kuratorem adactum adw. dr. U[illegible] ustanowiono.

Ropczyce, 10 kwietnia 1894.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26 kwietnia do 3 maja 1894.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Dąbrowa	Załuże.
	Husiatyn	Kociubińczyki, Siekierzyńce (Jakóbówka).
	Myślenice	Jawornik
	Podhajce	Uwsie (ob. dw.)
	Stare miasto	Stare miasto (miasto).
	Stryj	Łany stryjskie
	Tłumacz	Ottynia (ob. dw.)
	Żywiec	Pewel wielka (Adamki).
Wąglik	Turka	Dźwiniacz górny (ob. dw.)
Parchy u koni	Gorlice	Klimkówka.
	Nadwórna	Mikuliczyn (Worochta).
Otręt	Sambor	Łąka

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 3412 (2764 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sporze ustnym Anieli Kapiszewskiej, administratorki majątku ś p. Jana Porembalskiego przeciw Mojżeszowi Fellnerowi o 900 zł aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Fellnera ustanawia Józefa Fellnera kura-

Wzywa się Mojżesza Fellnera, aby przed terminem ustanowił swego zastępcę, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem będzie przeprowadzona.

Bircza 22 kwietnia 1894.

Z c k. sądu powiatowego.

L. 174 (2759 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyi przeciw Arturowi Gross i tow. pto 600 zł. w. a. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Artura Grossa kuratorem adwokata dr. Dudykiewicza z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1894 l. 174, o czem go się z tem zawiadamia, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe możliwe zarzuty zapodał lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wskazał, ile że w razie przeciwnym następstwa zaniedbania sobie przypisze.

Kołomyja, 5 stycznia 1894.

L. 5254 (2722 2—3)

Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl benachrichtigt den dem Lebem und Wohnorte nach unbekannten Aleksander Szymanowski, dass ihm in dem Rechtsstreite wider erzb. Leim - Spodium - Knochenmehl und Schwefelsaurefabrick in Saybusch pto 328 fl. 75 kr. s. N. G. ein Kurator in der Person des Adw. Freyberger, mit Substituirung des Ad. Dr. Goldfarb bestellt worden ist, und befiehlt ihm wegen Vertheidigung seiner Rechte sich mit dem Kurator zu verständigen, oder einen anderen Vertretter dem Gerichte rechtzeitig nahmhaft zu machen, widrigen Falls wird er die Folgen dieser Vernachlässigung sich selbst zuschreiben müssen.

Przemyśl, am 31 März 1894.

L. 7819 (2922 2—3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Hendlę Edelstein pozwaną przez Majera Rappsporta o wykreślenie z tabeli płatniczej byłego magistratu miasta Tarnowa z 1 lipca 1850 l. 3541 pretensyi na XXI miejscu kollokowanej, że dla niej ustanowiono kuratora adw. dr. Szancera, któremu środki obrony podać lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 47964 (2774 2—3)

W sprawie egzekuczjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem wysokiego Skarbu przeciwko A. Fränklowi pto. 519 zł. 80 ct. i 103 zł. 96 ct. zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Reislę vel Rożę Beral, Izaka vel Ignacego Laudaua i Mindlę vel Emilię Landau, że dla nich ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Bermanna w Krakowie i temuż doręczono rezolucye dla nich przez[illegible]czone.

Wzywa się powyższ[illegible] ...domych z miejsca pobytu, aby [illegible]ratorowi [illegible]zebnych informacy[illegible] udziel[illegible] lub innego pełnomocn[illegible] [illegible]wili.

[illegible] miejsk. deleg.

C. k. Sąd [illegible] [illegible]893.

Krak[illegible]

L. [illegible] (2810 2—3)

C. [illegible]bwodowy w Wadowicach [illegible] nie[illegible]nego z życia i pobytu Maurycego Walda, jako pozwanego w sporze Wiktora Morawskiego przeciw Konstancyi Sobolewskiej i spóln. o uznanie zapłaty sumy 10.000 zł. na dobrach Osieczany zaintabulowanej za prawnie uskutecznioną i t. d. mianuje kuratorem ad actum p. dr. Izydora Daniela adwokata w Wadowicach.

Wzywamy Maurycego Walda, aby kuratorowi podał informacyę i środki obrony, lub innego ustanowił sobie pełnomocnika i o tem sąd zawiadomił, bo inaczej spór na jego niebezpieczeństwo z kuratorem przeprowadzony zostanie.

Wadowice, 10 marca 1894.

L. 499 (2798 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pyszyńskiego z Konkolówki kuratora Jana Bocka z Konkolówki i do rąk tegoż rezolucyę hipoteczną z dnia 24 sierpnia 1892 l. 6212 doręcza, Jan Pyszyński udzieli kuratorowi ustanowionemu potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie obierze i sądowi wskaże, inaczej złe skutki sobie przypisze.

Tyczyn, dnia 28 lutego 1894.

L. 1866 (2977 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Knupa, że Józef Blasiński wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 47 zł. aw., wskutek czego mu kuratorem Józefa Skorusę ustanowiono i termin do rożprawy drobiazgowej na dzień 1 czerwca 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 1 maja 1894.

L. 8246 (2861 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia, że na dniu 23 września 1892 zmarł w Radziechowie Chaim Barij bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ temu sądowi nie wiadomo, czyli i którym osobom do tego spadku prawa przysługują, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do takowego z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzali, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wymienionego, swe prawa zgłosili i po wykazaniu tytułu prawnego oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie, spadek dla którego równocześnie mianuje się kuratorem Zdzisława Więckowskiego c. k. notaryusza w Radziechowie tylko z tymi pertraktowany będzie, którzy swój tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku wniosą i tymże tylko przyznany zostanie, zaś część nieobjęta spadku, a w razie gdyby się nikt do takowego nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi wydany zostanie.

Radziechów, 30 marca 1894.

L. 4929 (2857 2—3)

W sporze ustnym Jana Lisika przeciw Michałowi Lisikowi o własność i oddanie posiadłości gruntowej lwh. 77 tudzież parceli gruntowej l. 414 z posiadłości lwh. 30 w Sędziszowie położonych zawiadamia się nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Michała Lisika, że do zastępowania jego praw w tym sporze ustanowił Sąd Michała Wiejaczkę z Sędziszowej kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 20 lutego 1894.

L. 674 (2828 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Tollaczkę właściciela dóbr tabularnych Zabrzeż, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 28 maja 1892 l. 4100 w sprawie wydzielenia pareel gr. 29/12 i 16/3 z kompleksu dóbr Zabrzeż na rzecz Jakóba Bandyka, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 10 marca 1894.

L. 1482 (2972 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Czarnika, że na wniesiony pozew Zofii Bura z Zaborowie przeciw niemu pozew de praes. 17 marca 1894 1482 o dopełnienie umowy i oddanie części gospodarstwa lwh. 121 ks. gr. gm. kat. Zaborów objętego do rozprawy ustnej termin na dzień 22 maja 1894 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Michała Czarnika, by się do rozprawy osobiście stawił, lub ustanowionemu dlań kuratorowi Franciszkowi Moskwie z Zaborowia środków obrony dostarczył, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 9 kwietnia 1894.

L. 2605 (3000 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Wróbel, że wniesiony przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie przeciwko niemu i innym pozew l. 2605/94 o zapłacenie 75 zł. zpn. doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi panu Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa i w tej sprawie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 maja 1894 gogzinę 6 przed południem się wyznacza.

Wzywa się zatem Ludwika Wróbel aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 14 marca 1894.

L. 3311 (2998 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Łąckiego, że przeciw niemu wniósł Jakób Teitelbaum skargę sumaryczną o 152 zł. w. a., że na skutek tejże termin do rozprawy na dzień 22 maja 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tegoż nieobecnego, by na powyższy termin sam się stawił, lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jaśle potrzebnych środków obrony udzielił; gdyż inaczej skutki z zaniedbania, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

W Jaśle 23 marca 1894.

L. 18734 (3015 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Majera Rachmiela Miesesa względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw nim wniósł Ignacy Trzciński jako oświadczony spadkobierca śp. Ludwiki Trzcińskiej imieniem jej masy spadkowej w dniu 12 kwietnia 1894 l. 18734 pozew o uznanie pretensyi pochodzącej z ugody z 14 listopada 1850 l. 14535 zawartej w sumie 5932 zł. 12 ct. mk. z pn. tudzież uzyskanego dla niej na mocy uchwały z 19 listopada 1856 l. 17055 egzekucyjnego prawa zastawu na przechowane w masie Tom. I. fol. 127 w c. k. Urzędzie depozytowym we Lwowie w książeczce kasy Oszczędności Nr. 49009 na 1541 zł. 42 ct. opiewającej za zgasłe, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Zinsa z substytucyą adw. dr. Pohla i pierwszemu pozew doręczono.

Wzywamy zarazem niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Majera Bachmiela Miesesa względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli, lub innego sobie zastępcę obrali, gdyz inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

L. 3716 (3033 1—3)

C. k. Sad powiatowy miejsko delegowany w Samborze ogłasza, że dnia 2 marca 1894 do l. 3716 wniósł Jakób Stoffel imieniem własnem imieniem swoich małoletnich dzieci: Barbary Elżbiety, Jakóba, Jana i Jędrzeja Stoff'lów pozew przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Jędrzeja Stoffla i Maryi Stoffel o uznanie, że prawo Jędrzeja Stoffia i Maryi Stoffel do sumy 400 zł. m k. ciążącej na realności objętej wykazem hipotecznym 224 księgi gruntowej gminy katastralnej Kalinów wedle karty C pozycya 3 wykaz hip. 224 zgasło przez przedawnienie i że na karcie C wykazu hipotecznego 224 księgi gruntowej gminy katastr. Kalinów ma być zaintabulowane wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 zł. mk. wedle karty C poz. 3 na rzecz Jędrzeja i Maryi Stofflów ciążące, na który uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3716 dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Jędrzeja i Maryi Stofflów kuratora w osobie adwokata kr. dr. Justyna Witza ze substytucyą adwokata kr. dr Fiternika w Samborze ustanowiono i temuż doręczenie pozwu do rozprawy ustnej na dzień 8 maja 1894 godzinę 9 przed południem dekretowanego, zarządzono.

Rzeczą jest nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych spadkobierców Jędrzeja i Maryi Stofflów swemu kuratorowi udzielić wczesnej informacyi lub sobie obrać i sądowi wskazać innego zastępcę, inaczej złe stąd wynikłe skutki sami sobie przypiszą.

Samhor, 16 marca 1894.

L. 13962 (2943 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Mehla, że przeciw niemu wniósł dr. Mandel pozew de pr. 24 kwietnia 1894 l. 13962 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 kwietnia 1894 l. 13962 doręczony został ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Adamowi Bobilewiczowi ze substytucyą adw. dr. Izydora Deichesa w Krakowie i poleca Leonowi Mechlowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1894.

L. 13382 (2944 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mieczysława Odrzywolskiego, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 19 kwietnia 1894 l. 13382 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 190 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 kwietnia 1894 l. 13382 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Olearskiemu ze substytucyą adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca Mieczysławowi Odrzywolskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 878 (2726 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Fischlera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tus. z 6 grudnia 1893 l. 1876 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 75 zł. w. a. z przyn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Zinsowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 876 (2724 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izaka Knolla, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 6 grudnia 1893 l. 18739 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Mich. Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 877 (2725 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Barona, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tusądową z dnia 6 grudnia 1893 l. 18739 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 159 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Zinsowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 24 stycznia 1894.

L. 4378 (2809 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich tych, którzyby książeczkę przemzskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników nr. 1455 na 300 zł. w. a. opiewającą posiadali, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu o tem donieśli, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za nieważną i nie istniejącą uznana zostanie.

Przemyśl, dnna 31 marca 1894.

Z c. k. Sądu obwodowego.

L. 768 (2852 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mortkę Arona Białopolskiego, że celem doręczenia mu tutejszo-sądowej uchwały tabularnej z 19 stycznia 1893 l. 365 zarządzającej przepisanie prawa własności połowy posiadłości tabularnej część III Widaczowa lwh. 651 oraz dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mogących ustanowionym został dla niego kuratorem ad actum adwokat dr. Uiberall z substytucyą adwokata dr. Reinera w Rzeszowie.

Rzeszów, 15 lutego 1894.

L. 9264 (2948 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Leiba Torbego, że przeciw niemu i Betti Rauch wniósł Zygmunt Molkner pozew de praes. 16 marca 1894 l. 9264 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 marca 1894 l. 9264 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Józefowi Gleitzmannowi ze substytucyą adw. dr. Leona Adera w Krakowie i poleca Izraelowi Leibowi Torbemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 22 marca 1894.

L. 20931 (2803 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Jakóbowi Günsbergowi, że przeciw niemu został dnia 14 kwietnia 1894 l. 19180 na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jakóba Günsberga nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Horowitza z substytucyą adwokata dr. Kwiatkowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Jakóba Günsberga, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące złe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1894.

L. 20560 (2760 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznane z miejsca pobytu Rozalię Szczerbanowską i Ludwikę Janiszewską, że celem zastępowania ich w sprawie egzekucyjnej skarbu państwa przecew Leontynie Niedzielskiej, Antoniemu Szczerbaniukowi czyli Szczerbanowskiemu o zapłacenie sumy 28 zł. 47 ct. aw. zpn. ustanowił dla nich kuratorem adwokata dr. Daniłowicza z substytucyą adw. Freudenberga, obydwóch z Kołomyi i kuratorowi doręczył przeznaczoną dla nich uchwałę tabularną z dnia 1 październik 1892 l. 13119, a oraz wzywa je, ażeby kuratorowi potrzebnych do swej obrony informacyi udzieliły lub innego zastępcę sądowi wymieniły.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1893.

L. 10813 (2925 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie niniejszem zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego Mojżesza Waichselbauma, że adwokat Reich udzielone mu przez pozwanego Mojżesza Weichselbauma, w sporze Joela Karpfa o 99 zł. 5 ct. a. w. pełnomocnictwo wypowiedział, że na wniosek powoda Joela Karpfa dla nieobecnego Mojżesza Weichselbauma ustanowiono p. dr. Samuela Reicha adwokata w Rzeszowie kuratorem, i do uzupełnienia rozprawy w myśl uchwały z dnia 29 grudnia 1892 l. 3769 wyznaczono termin na dzień 10 maja 1894 o godz. 10 rano w tut. sądzie. Mojżesz Weichselbaum winien albo wcześnie dostarczyć kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów, lub wskazać sądowi innego pełnomocnika, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisze.

Rzeszów, 23 marca 1894.

L. 9142 (3059 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stanczyka, że wydany przeciw niemu na pozew Rywki Dankiewicz nakaz zapłaty kwoty 260 zł. aw. zpn. ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Mieczysławowi Gałeckiemu z substytucyą adw. dr. Jana Steca doręczył.

Tarnów, dnia 5 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza Administracya.

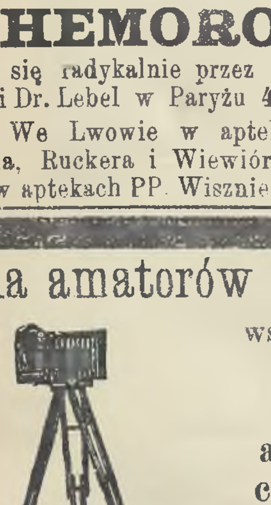
W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

1000 TUTEK nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po złr. 1 i wyżej
poleca fabryka
F. Niżałowski
Lwów. 556
Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

BIURO EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych

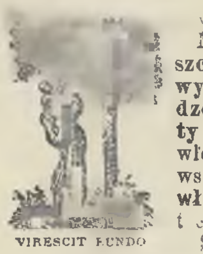
Poszukuje się rolnego majątku ziemskiego z odpowiednią ilością lasu, w Galicyi, w zdrowej okolicy, w bliskości kolei, z pięknym i suchym domem mieszkalnym i parkiem, wartość od 300 do 700 tysięcy zł. Żądanem jest udowodnienie czystego dochodu od włożonego w kupno i koszta kapitału przynajmniej 4 prc. Oferty z dokładnym opisem i wskazówką dotyczącą oglądania i traktowania, przyjmuje dr. Aleksander Rogalski, adwokat krajowy we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 569

HEMOROIDY (63)
leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.
We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka

Dla amatorów fotografii

wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

Właścicielom dóbr, posiadającym lasy sosnowe (Fichten), którzyby się podjęli drzewo swoje przystawić do najbliższej stacyi kolejowej, ofiaruje się wielki przemysłowiec jako kupiec. Propozycye, wraz z dokładnymi warunkami, uprasza się uprzejmie w języku niemieckim przesłać pod adresem Dr. Maximilian Steiner, Wien, Graben 16. 582

Wyrób Jabłkowego wina Gleisdorf
z dojrzałych owoców styryjskich, czyste, bez dodatku wody wyrabiane, najzdrowszy napój orzeźwiający, hektolitr zł. 8 i 10 od stacyi Gleisdorf. Medyczne wino bez drożdży, zupełnie przefermentowane za flaszkę 25 ct. Osobno opakowanie. Najmniejsza wysyłka 25 flaszek.
S. Wettendorf. Graz.
592

MASĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.

VIRESCIT FUNDO
Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,, czerwoności, krosty, węgry, wysypke, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. -- W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 547

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męska odzyska. Za nadesłaniem franko należytości otrzymuje się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 326

Ogłoszenie 593

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie 12 maja b. r. o godzinie 2 po południu w lokalnościach Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1893.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem udzielenia dyrekcyi absolutorym z rachunków i czynności za rok 1893.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z r. 1893.
4. Wnioski członków.
5. Wnioski dyrekcyi.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie.

Prezes: Władysław Dambski.

Sekretarz: ks. Franc. Wojtanowski.

Najtaniej
szifony i szirtingi
z fabryki B. Schrolla Syna w Braunau
na sztuki i metry poleca magazyn
F. KNAUER i SYN
Próbki na żądanie franko. 576

Niniejszem mamy zaszczyt uprzejmie donieść, ze otworzyliśmy **we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika pierwszorzędny**
HOTEL GRAND
obok gmachu galic. Kasy Oszczędności, w samem centrum miasta, przy wałach Hetmańskich, w najpiękniejszem położeniu, naprzeciw placu św. Ducha i galeryi obrazów, w domu, który dziś jest najpiękniejszym we Lwowie.
Urządzenie całego hotelu wspaniałe, według najpierwszych zagranicznych wzorów — **światło elektryczne** w całym gmachu i w każdym pokoju — **wodociągi — winda osobowa** bezpłatna elektrycznością poruszana — **pomieszczenia** od jednego pokoju, aż do najpiękniejszych i najwybredniejszych apartamentów familijnych — **poczekalnie hotelowe** z przepychem urządzone, przy których zaprowadzono czytelnie — **zimową porą** gmach cały, tak pokoje jak i korytarze, jednakowo ogrzane.
Dla powyższych zalet a zarazem rzetelnej służby i przystępnych cen, zasługuje ten zakład na miano
jedynego pierwszorzędnego hotelu we Lwowie. 526
Mając niezachwianą nadzieję, że hotel nasz łaskawością i względami Szan. Obywatelstwa zaszczycany będzie, kreślimy się z wysokiem poważaniem
Walenty Schilling i Franciszek Heksel.

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca
HERBATĘ
zbioru majowego.

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki (101)
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	½ kl.	—90
Cuba grubo ziarnista	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana
XXIX. LOTERYA PAŃSTWOWA
dla celów dobroczynnych cywilnych.
3.135 wygranych w ogólnej kwocie **170.000 złotych,**
mianowicie:
1 główna wygrana na 60.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 30.000 zł. z 1 poprzedniem i 1 następnem wygranem po 250 zł., 2 wygrane na 10 000 zł., 10 wygranych na 1.000 zł., 15 wygranych po 500 zł., 100 wygranych po 100 zł., nareszcie wygrane ze seryj w łącznej kw...
Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 21 czerwca 1894.
Los kosztuje 2 zł. w. a.
Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj pa... miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakoberhof, tudzież w licznych miejscach sprze... ...rozp... bezpłatnie otrzymać można.
Losy przesyła się franko.
Wiedeń, w marcu 1894.
Z c. k. Dyrekcyi loteryj państwowych.
Oddział loteryi państwowej. 472

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.)